

LUDWIK HASS
(Warszawa)

Z DZIEJÓW WOLNOMULARSTWA W MIĘDZYWOJENNEJ EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

(Liberalizm wobec faszyzmu i reżymów autorytarnych)*

OŚWIECENIE — WOLNOMULARSTWO — LIBERALIZM

Idea wolności jednostki, wywodząca się z indywidualizmu, naturalizmu i racjonalizmu Odrodzenia i Reformacji, stała się na przełomie XVII i XVIII w. — poprzez wczesne Oświecenie — jako zasada tolerancji angielską praktyką społeczno-ustrojową, a niebawem również podstawą filozofii angielskiego liberalizmu politycznego i ekonomicznego. W tym samym okresie zrodziło się także wolnomularstwo spekulatywne (filozoficzne). Stało się ono ruchem ideowym i zarazem trwałym stowarzyszeniem, scentralizowanym w skali krajowej; podstawową jego komórką była loża. Fundamentalna zasada doktryny tego stowarzyszenia oraz racja jego bytu organizacyjnego — prawo jednostki do posiadania własnego poglądu i szacunek dla inaczej myślącego — miała z zasadą tolerancji wspólny rodowód światopoglądowy.

Zarówno wczesne Oświecenie angielskie, jak i wolnomularstwo odzwierciedlały tendencje emancypującej się burżuazji angielskiej, toteż podzielały jej ograniczoność, nie kwestionowały więc np. zasady własności prywatnej. W wolnomularstwie ograniczoność ta znajdowała m.in. swój wyraz w normach organizacyjnych, które nie dopuszczały do łóż kobiet oraz tych mężczyzn, którzy nie urodzili się wolni, tj. niewolników i chłopów pozostających w stosunku osobistej zależności od właścicieli ziemskich. Jednocześnie jednak dochodziła do głosu w wolnomularstwie — wprawdzie w słabym stopniu — opozycja przeciw skrajnościom rozwijającego się społeczeństwa burżuazyjnego, zwłaszcza przeciw jego indywidualistycznej moralności i etyce oraz najjaskrawszemu przejawom walki klasowej¹.

Zasadę tolerancji wraz z innymi poglądami wczesnego Oświecenia angielskiego przejęli w pierwszej połowie XVIII w. czołowi myśliciele kontynentalnej Europy. Niemal równocześnie znalazło też wolnomularstwo adeptów na kontynencie, nieraz byli to — jak np. Charles Louis Montesquieu — zarazem wyznawcy i propagatorzy angielskich porządków, w tym i owej tolerancji czy praw jednostki. Zarówno Oświecenie, jak i loże przeżyły tu proces adaptacji, lecz — mimo czasami daleko po-

* Rozprawa jest poniekąd podsumowaniem badań autora w tej dziedzinie. Dla tego niektóre problemy jedynie krótko tu zasygnalizowano, odsyłając czytelnika do innych artykułów autora.

¹ Szerzej o tle społeczno-kulturowym i genezie wolnomularstwa, ob. L. Hass, *Z dziejów wolnomularstwa w Toruniu* [w:] *Pamiętki masońskie w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu*, Katalog, Toruń 1970, s. 5—9, 11 n.

suniętych odchylen w kierunku ezoteryzmu i mistyki — te drugie pozostały przeważnie ośrodkami krzewiącymi idee tolerancji i — chociażby ograniczonej niekiedy do własnego środowiska członkowskiego — równości.

Pod wpływem Rewolucji Francuskiej przewycięzony został politycznie i duchowo oświecony absolutyzm. Formującej się po upadku Cesarstwa nowej samowiedzy polityczno-społecznej narodów europejskich równie wrogi i nienawistny był przywrócony feudalizm, jak niedawno obalony przy ich udziale autokratyczny system napoleoński. W tym układzie Oświecenie przekształcało się w kontynentalnej Europie w wywodzący się z jego humanitaryzmu liberalizm światopoglądowy, który wolną, nieskrępowaną działalność jednostek ludzkich uznawał za podstawę życia politycznego i społecznego. W swoim wczesnym okresie, w pierwszych kilku dziesięcioleciach XIX w., nie oznaczał on tylko doktryny ekonomicznej czy politycznej ani konkretnego ugrupowania politycznego, lecz był określonym stylem myślenia i stylem organizacji życia publicznego. Liberalizm ten godził dążności narodowe z ideą jedności ludzkości, obywatelstwem świata, kosmopolityzmem. Jako kierunek polityczny, występujący pod tą nazwą², był liberalizm w pierwszych dwu ponapoleońskich dziesięcioleciach dość mglisty i niezbyt jednorodny — obejmował wszystkich występujących przeciw siłom zachowawczym.

Wolnomularstwo, ów rodzony brat myśli oświeceniowej, również przeżywało w epoce ponapoleońskiej na kontynencie ewolucję. Z poprzedniego dziesięciolecia wyszła przeważna część jego kontynentalnego odłamu z dość silną burżuazyjną świadomością narodową i tradycją walki z klerykałizmem, co przyciągało do niego wielu młodych liberałów. Łoże zaś, w imię swej zasady tolerancji, mniej czy bardziej przyjaźnie traktowały wszystkich, którzy znaleźli się w opozycji do systemu politycznego, jaki zapanował teraz w Europie, i otwierały przed nimi drzwi swoich świątyń (lokali organizacyjnych). Zaś ów system zmuszał wszystkich opozycjonistów do zejścia do podziemia spisków i tajnych organizacji. Toteż niemal do rangi symbolu urasta w tych warunkach scena, kiedy 17 IX 1818 były następcą Fouché na stanowisku ministra policji a wówczas premier Francji Ludwika XVIII ks. Elie Decazes uroczyście instalował w Paryżu lożę o wymownej nazwie „Propagateurs de la tolérance”³. Niezależnie od przejściowych wahań wolnomularstwo nasiąkało liberalizmem, niczym gąbka wodą. Niezmiennie istniejące w lożach postawy mistyczne czy na wpół mistyczne, dążące do doskonalenia jednostki, nie kłóciły się z jej liberalnym kultem. Nurt aktywistyczny wolnomularstwa, rzecznik czynnego udziału loż w życiu publicznym usiłował wpisać mistykę osobowości w społeczny, historyczny kontekst rozwoju i awansu ludzkiego, mniej czy bardziej konsekwentnie wcielać w życie społeczeństw ideowe założenia ruchu wolnomularskiego. Łoże miały się angażować społecznie i politycznie po stronie walczących z feudalizmem i monarchią absolutną.

² Nazwy liberalizm na określenie kierunku politycznego użyto po raz pierwszy w Hiszpanii w 1810 r., gdzie w Korteżach w przeciwieństwie do „serviles” (tj. służalczo usposobieni) popierających politykę Ferdynanda VII, „liberales” oznaczała zwolenników rządów parlamentarnych typu angielskiego. W Anglii whigowie zaczęli siebie w latach trzydziestych XIX w. nazywać liberałami. O rozmaitych zakresach liberalizmu, ob. J. Lutyński, *Pojęcie liberalizmu w badaniach nad myślą społeczną XIX w. i w pracach Marksa, Engelsa i Lenina*, „Przegl. Socjolog.” 1957, s. 162 nn.

³ *Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*. Wyd. 2, t. I, Leipzig 1863, s. 217, hasło „Decazes”.

Czynniki oficjalne Europy Świętego Przymierza, z Metternichem na czele, upatrywały w wolnomularstwie bądź środek kierowniczy, bądź zaplecze organizacyjne i tarczę ochronną liberalizmu oraz ruchów rewolucyjnych i narodowowyzwoleńczych. Zaś niejednen z ich przywódców chciał je wykorzystać dla celów swojej organizacji. Owe interferujące się obawy rządów i zamysły konspiratorów jeszcze bardziej zbliżyły do siebie łoże i liberalizm. Wolnomularstwo, samo głęboko się przeobrażające, wycisnęło na nim swe piętno, stało się elementem mentalności Byrona i Puszkina, niemieckich romantyków i filhelenów, Stendhala i romantycznych nacjonalistów⁴.

Zrastanie się liberalizmu i wolnomularstwa warunkowały zarówno wspólne obu nurtom ideowym najogólniejsze postawy światopoglądowe, jak i wspólna baza społeczna⁵. Kiedy bowiem przerażona rewolucją arystokracja, porzucając wszystko co tchnęło wolnomysłnością, opuściła łoże, jej miejsce zajęły w nich grupy walczące o awans w strukturze społecznej z warstw pośrednich do górnych. W Europie Zachodniej były nimi burżuazja oraz wykształcona bądź zamożniejsza część drobnomieszczanstwa. W tych zaś krajach Europy Środkowo-Wschodniej, w których wolnomularstwo bądź jeszcze przez kilka lat legalnie istniało (Królestwo Polskie, Rosja), bądź konspiracyjnie trwało w stanie szcątkowym (monarchia habsburska), należały do niego przede wszystkim grupy utrzymujące się z pracy umysłowej, zaczynające konstituować się w specyficzną dla owych terenów warstwę — inteligencję oraz oświecona, zainteresowana w kapitalistycznych przeobrażeniach część klasy feudałów⁶.

Od francuskiej rewolucji lipcowej coraz wyraźniej rozchodziły się w Europie drogi liberałów w późniejszym, węższym tego słowa znaczeniu — liberałów politycznych — i grup na lewo od nich stojących. Wiosna Ludów już wyraźnie zamknęła na Zachodzie okres ich bliskiej ze sobą współpracy. Pierwsi, w miarę jak w poszczególnych państwach dochodzili do władzy bądź w niej zaczęli partycypować, stawali się bardziej umiarkowani, skłonni do coraz większych kompromisów z siłami od nich na prawo się znajdującymi i coraz bardziej zachowawczy. Z kolei sam zawężony teraz obóz liberalny, nie opierając się ani na stosunkowo homogenicznej bazie społecznej, ani też na pozytywnie sformułowanej ideologii, lecz na dających się różnorodnie interpretować hasłach wolnościowych a przesiąknięty ponadto indywidualizmem, nie potrafił na długo utrzymać swej wewnętrznej jedności. Wyrażając dążenia burżuazji, której poszczególne grupy często miały sprzeczne interesy, różne odłamy liberałów odmiennie ustosunkowywały się do rozmaitych zagadnień po-

⁴ Szerzej o tej ewolucji, przede wszystkim we Francji, ob. L. Hass, „Diaspora” *polskiego wolnomularstwa (1821—1908)*, „Przegl. Hist.” 1971, z. 2, s. 202 nn. Interesujące uwagi — A. Mellor, *Logen, Rituale, Hochgrade. Handbuch der Freimaurerei*, Graz 1967, s. 471 nn.

⁵ Ewolucja ta nie objęła obediencji skandynawskich i pruskich, wśród członków których w pierwszej połowie XIX w. duży odsetek stanowiły elementy społecznie konserwatywne — sfery dworskie, ziemiaństwo, korpus oficerski.

⁶ Termin liberalizm na oznaczenie kierunku politycznego i postawy („wyobrażenia liberalne”) pojawił się w Królestwie Polskim ok. 1814 r. W tym samym mniej więcej czasie zaczął upowszechniać się w kołach intelektualnych Rosji. Por. *Co znaczą wyobrażenia liberalne?*, „Pamiętnik Warszawski czyli Dziennik Nauk i Umiejętności” ze stycznia 1816, s. 30; *Stovar' sowriemiennogo ruskogo literaturnogo jazyka*, t. VI, Moskwa 1957, szp. 209. O przerastaniu w Europie Środkowo-Wschodniej Oświecenia w liberalizm i o ewolucji miejscowego wolnomularstwa, ob. E. Winter, *Der Frühliberalismus in der Donaumonarchie*, Wien 1968. Autor uwzględnił poza krajami monarchii Habsburgów również Królestwo Polskie i Rosję.

litycznych i ekonomicznych. Znajdowało to wyraz w rozłamach, jakie przeżywały w poszczególnych krajach partie liberalne, i w ich wewnętrznym rozbiściu na zwalczające się frakcje. Nadto partie te posiadały nader luźną i wątlą strukturę organizacyjną.

Wspólnota wyznawanych najogólniejszych ideałów humanitarnych w połączeniu z tradycyjną praktyką organizacyjną sprawiły, że w lożach nadal spotykali się działacze skłóconych ze sobą frakcji czy nawet odrębnych już partii liberalnych na stopie przyjacielskiej, w atmosferze wzajemnej wyrozumiałości i szacunku. Tu można było uzgodnić pewne wspólne akcje, które owocowały w życiu publicznym. Tu również stali się i nawiązywali kontakty szerszej natury przedstawiciele lewego skrzydła liberalizmu, burżuazyjni radykałowie, z przywódcami demokratów, nawet z niektórymi działaczami ruchu robotniczego, co niekiedy prowadziło do zawierania porozumień taktycznych. Organizacja wolnomularska spełniała jednak nie tylko rolę punktu kontaktowego działaczy sił niekonserwatywnych, od umiarkowanie po skrajnie wolnomyślnych, uczyła też pewnych metod podchodzenia do spornych zagadnień, była wreszcie jednym z niewielu — niekiedy nawet jedynym — trwałych ośrodków scalających silnie politycznie zróżnicowany obóz światopoglądowo liberalny. Dlatego wszędzie, gdzie zwyciężył system konstytucyjny, w pierw we Francji i Belgii, później we Włoszech, loże stawały się częścią życia publicznego.

Rosnącą na Zachodzie w ciągu całego XIX w. liczbę młodych przyszłów z Europy Środkowo-Wschodniej i Bałkanów, którzy się tu znaleźli bądź jako emigranci polityczni, bądź też dla pogłębienia swej wiedzy zawodowej, fascynowała przede wszystkim Francja swoimi stosunkami politycznymi, tak odmiennymi od zatęchłych prowincjonalnych układów w ich ojczyznach. Przeważnie imponowało im tamtejsze stronnictwo liberalne, później republikańskie, zwłaszcza tak głośni i popularni przywódcy, jak E.J.L. Garnier-Pages, C.H. Odillon-Barrot, A.A. Ledru-Rolin czy znacznie od tych młodszy L. Gambetta. Wszystko to tchnęło dla nich prawdziwą „europejskością”. Zwracało na siebie również ich uwagę wolnomularstwo. Otoczone aurą tajemniczości i szeroką famą o ogromnych wpływach, wydawało się uwieńczeniem tych nowoczesnych porządków; niektórzy wstępowały tu też do loż. Dla Polaków, Czechów, Węgrów, Rumunów i Słowian południowych idea wolności politycznej sprzęgała się z walką o wyzwolenie narodowe i narodowo-polityczne zjednoczenie. Loże, które sobie wypracowały w latach Restauracji nowoczesną koncepcję narodowości, wydawały się owym ludziom potężnymi sprzymierzeńcami w ich dążeniach ⁷.

Toteż w miarę jak jedne kraje Europy Środkowo-Wschodniej uzyskiwały niepodległość, inne wywalczyły sobie pewien zakres swobód politycznych, miejscowi zwolennicy europeizacji stosunków powoływali do życia stronnictwa liberalne, bądź nawet lewicowo-liberalne, czyli — radykalne. Utworzenie takich stronnictw zmuszało na ogół światlejsze siły konserwatywne, zwłaszcza młodokonserwatywne, do formalnego zorganizowania się w stronnictwo polityczne. W ten sposób urzeczywistniał się system wielopartyjny, jedna z przesłanek owej europeizacji.

⁷ Interesujące uwagi na temat związku między wolnomularstwem i ideą narodowościową w Europie Środkowo-Wschodniej pierwszej połowy XIX w., ob M. Voznjak, *Kirillo-Metodijs'ke Bratstvo*, L'viv 1921, s. 33 nn.

Taki był rozwój wydarzeń przede wszystkim w młodych państwach bałkańskich. W Rumunii w 1875 r. zjednoczyły się grupy liberalne w Partię Narodowo-Liberalną, zaś dopiero w pięć lat później (1880) powstała Partia Konserwatywna. W Bułgarii powołano do życia w 1879 r. Partię Liberalną i Partię Konserwatywną. W Serbii pierwszym formalnie ukonstytuowanym stronnictwem politycznym była powstała z radykalno-socjalistycznej grupy Svetozara Markovića Ludowa Partia Radykalna, utworzona 8 I 1881. W dwa dni później założyły elementy młodokonserwatywne Serbską Partię Postępową (napredniacką), zaś istniejące od końca lat pięćdziesiątych niesformalizowane ugrupowanie liberalne zorganizowało się 17 IX 1881 w Narodową Partię Liberalną.

Inaczej było na ziemiach monarchii Habsburgów, bardziej niż tamte zaawansowanych w rozwoju społecznym i politycznym. W jej niemieckojęzycznych krajach austriackich ruch liberalny, mając oparcie w wybitnie indywidualistycznym i wolnomyślnym mieszczaństwie wiedeńskim przeżywał w trzeciej ćwierci XIX w. swoje najlepsze czasy. Na Węgrzech poważnie usamodzielnionych od 1867 r. połączyły się w 1875 r. dwa umiarkowane stronnictwa węgierskie (rządzące — F. Deáka i opozycyjne — K. Tiszy) w Partię Liberalną, obok której działała burżuazyjno-radykalna Partia Niezawisłości. W krajach czeskich z istniejącej od 1860 r. i coraz bardziej zachowawczej Partii Narodowej (zwanej partią staroczeską) wyodrębniła się w końcu 1874 r. Narodowa Partia Liberalna, nazywana w przeciwieństwie do tamtej młodoczeską. W państwie Romanowych dopiero Rewolucja 1905 r. umożliwiła ukonstytuowanie się pierwszych nowoczesnych partii liberalnych, zarówno w Rosji (Partia Wolności Ludu inaczej zwana Partią Konstytucyjnych Demokratów), jak i w Królestwie Polskim (Związek Postępowo-Demokratyczny). W swoich nazwach nie eksponowały już one tej swojej postawy światopoglądowej, co było symptomem nowej epoki.

Równocześnie z kształtowaniem się nowoczesnych legalnych partii politycznych, bądź nawet wcześniej, powstawały w krajach Europy Środkowo-Wschodniej — z wyjątkiem Czech — loże wolnomularskie. Wstępowali do nich ci, którzy dążyli do podźwignięcia społeczeństwa z obskurantyzmu i zacofania. Jego poziom umysłowy nie pozwalał wolnomularstwu pozyskać tu tylu adeptów, co na Zachodzie. Stało się więc stowarzyszeniem skupiającym ludzi odważnych, o szerszych od innych horyzontach myślowych. Organizacja taka, choć nieliczna, lecz zakonspirowana i sprawna, której członkowie tkwili w ważniejszych dziedzinach życia społecznego, zdolna była nadać potajemnie ruchowi europeizacyjnemu i stosunkom politycznym pożądaną przez siebie kierunek.

Taki kształt przyjęło powstałe w drugiej połowie XIX w. wolnomularstwo w Rumunii, Bułgarii, poniekąd też w Serbii. Sprzyjała temu okoliczność, iż w tej części kontynentu był wtedy liberalizm — w rezultacie jej opóźnionego rozwoju społecznego, podobnie jak na Zachodzie w latach dwudziestych i trzydziestych — światopoglądem zwolenników rozmaitych ugrupowań politycznych. Stanowił tu ogólnoteoretyczny punkt wyjścia ludzi, którzy dążyli do unowocześnienia kraju, zaś w sprawie tempa tego procesu i w konkretnych zagadnieniach zajmowali różne stanowiska. Postawę miejscowych łóz określała szeroko pojęta służba ideom postępu i szerzenia oświaty, popularyzacja nauki, zwalczanie zacofania i obskurantyzmu. Na rzecz takiego programu mogli ze sobą współpracować młodokonserwatyści typu torysowskiego oraz zwolennicy liberalizmu politycznego aż po radykałów i ludzi socjalizujących. Dlatego

w pierwszym pokoleniu wolnomularzy rumuńskich znaleźli się zarówno czołowi „junimiści” — neokonserwatyści (T. Maiorescu, P.P. Carp, T. Rossetti, V. Pogor, J. Negruzzi), jak i następca I. Bratianu na stanowisku przewodniczącego Partii Narodowo-Liberalnej — D.A. Sturdza.

Jednym z najstarszych bułgarskich wolnomularzy był przywódca konserwatystów K. Stoilov. Jednak w ostatecznym rachunku silniejsze i liczniejsze były powiązania łoż ze stronnictwami liberalnymi. Jednym np. z założycieli serbskiej Partii Radykałów był wolnomularz od 1878 r., późniejszy premier Svetomir Nikolajević, zaś w gronie jej czołowych działaczy do końca XIX w. członkowie łoż, ministrowie Jovan Djaja, Lazu Paču i Mihajlo Vujić. Podobnie wyraźne powiązania personalne dostrzec można na Węgrzech, w Polsce i Rosji. Jeden z czołowych liberałów czeskich Josef Barák miał być — podobnie jak inni działacze czeskiego odrodzenia narodowego: Josef Vaclaw Froč, Vojtěch Náprstek czy Miroslav Tyrš — członkiem łoży zagranicznej⁸. Różnych odcieni liberałom z Europy Środkowej i Bałkanów, którzy wstępowali do wolnomularstwa i brali udział w rozbudowie jego sieci organizacyjnej, obok dążenia do upowszechniania idei humanitarnych przyświecała też nadzieja, że potężne bratnie organizacje zachodnie pomogą im w dziele unowocześnienia ich ojczyzny, zaś w przypadku prześladowań politycznych użyją swych wpływów dla ich obrony⁹.

W ciągu drugiej połowy XIX w., wraz ze stopniowym uwstecznianiem się burżuazji, zaczął się zmniejszać jej odsetek w łożach zachodnioeuropejskich, przede wszystkim francuskich, wzrastał natomiast — bezwzględnie i względnie — udział wolnych zawodów i pracowników umysłowych oraz zamożnego drobnomieszczactwa. W krajach Europy Środkowo-Wschodniej owa zmiana składu społecznego przejawiała się znacznie wyraźniej. Tam zaś, gdzie łoże zostały utworzone dopiero na początku XX w., jak w Polsce czy Rosji, były one już niemal wyłącznie inteligencją¹⁰. Po doświadczeniach Rewolucji 1905 r. w Rosji i Królestwie oraz pierwszych wyborów powszechnych (1907 r.) w przedlitewskiej części Austro-Węgier zaczęli do wolnomularstwa napływać inteligenci do niedawna związani z ruchem robotniczym bądź bliscy mu, ludzie, których

⁸ A. Lebey, D. Tomitch, *La France et les Peuples de la Petite Entente*, Paris 1925, s. 15; L. Hass, *The Socio-Professional Composition of Hungarian Freemasonry (1868—1920)*, „Acta Poloniae Historica” z. 30, 1974 s. 71—117, passim; tegoż, *Rosyjskie wolnomularstwo lat 1906—1918 (Fragment z dziejów liberalizmu w Rosji)*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” VII, 1971, s. 142—69, passim; *Masonry in Old Bohemia*, „The New Age Magazine” nr 7, 1924, s. 403.

⁹ Tak np. przewodniczący tureckiej łoży wolnomularskiej w Belgradzie i zarazem w mistrz łoż Turcji europejskiej, Tjani Ismael Czolak Mehmed Said, mówił w końcu 1854 r., że wszyscy wolnomularze tureccy w swoich planach zreformowania kraju liczą na pomoc wolnomularzy ze wszystkich krajów Europy. Raport z 18 I. 1855 konsula pruskiego w Belgradzie. DZA, Abt. Merseburg, Ministerium des Innern II Abt., Acta betr. die Freimaurerei in der Türkei. R.77 CCL XVIII, N° 3, k. 4—5. O intencjach założycieli wolnomularstwa bułgarskiego w 1913 r. podaje późniejsza relacja: „this little group of Bulgaria Masons wished to enter into relations with other countries of the world in order that they might have a better opportunity to prove the merits of their own country and exhibit its virtues”. *Freemasonry in Bulgaria*, „The New Age Magazine” nr 6, 1933, s. 371. Utalentowany pisarz rosyjski, Aleksander Amfiteatrow, podawał w lipcu 1930 r. wśród motywów swego wstąpienia w maju 1905 r. do łoży we Francji rachuby rewolucyjno-politycznej taktyki, m.in. nadzieję na obronę ze strony wolnomularzy przed ewentualnymi prześladowaniami politycznymi. S. Melgunow, *Na putjach k dworcowomu pierieworotu*, Paryż 1931, s. 183 n.

¹⁰ Ob. przyp. 8.

rozwój wydarzeń rozczarował do ich poprzednich przekonań i skłaniał do akceptacji koncepcji liberalizmu.

Nowy kierunek ideowo-polityczny, jaki się pojawił w latach siedemdziesiątych XIX w. — nacjonalizm — był zarazem antyliberalny i zdecydowanie wrogi wolnomularstwu, m.in. z powodu jego ponadnarodowych aspiracji i ideałów. Polityczny katolicyzm, organizujący od lat dziewięćdziesiątych XIX w. partie masowe, również zwalczał ze względów doktrynalnych zarówno liberalizm (we wszystkich dziedzinach), jak i wolnomularstwo. Specyfika organizacyjna zaś tego ostatniego (wysokie opłaty, wymogi intelektualne — rozumienie symboli i alegorii) — niezależnie od ewentualnych sprzeczności światopoglądowych — poważnie ograniczała koneksje łóz z ruchem robotniczym. Zresztą jego drogi, co najmniej zaś drogi jego niektórych odłamów rewolucyjnych, zaczęły się stosunkowo wcześniej rozchodzić z wolnomularstwem. Już w związku z tarciami, do jakich doszło w lutym 1865 r. w paryskiej sekcji I Międzynarodówki, mówiono z oburzeniem w niektórych związanych z nią kołach o roli w tym łóz wolnomularskich. Również główny przeciwnik w tej organizacji autora *Manifestu Komunistycznego*, Michał Bakunin — jakkolwiek przed laty przyjęty do wolnomularstwa, w którym osiągnął najwyższe stopnie wtajemniczenia — pod koniec lat sześćdziesiątych niezwykle ostro wyrażał się o jego aktualnej roli. Toteż w Europie Zachodniej należeli do łóz przed 1914 r. tylko nieliczni działacze socjalistyczni, przeważnie zwolennicy reformizmu, zaś w Środkowo-Wschodniej dopiero w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej wstąpiło do wolnomularstwa kilkunastu bardziej znaczących socjaldemokratów austriackich i węgierskich¹¹.

Zatem w przededniu wojny 1914 r. a również i po jej zakończeniu było wolnomularstwo kontynentalnej Europy — prócz Skandynawii i Niemiec — politycznie stosunkowo jednolite, nadal sprężone z liberalizmem, przy czym przeważały powiązania z jego lewym skrzydłem, tj. z radykalizmem burżuazyjnym, zatem ze stronnictwami lewego centrum. W krajach romańskich stało się nawet ośrodkiem inspiracji i koordynacji działań całego obozu liberalnoburżuazyjnego.

W OBLICZU NOWYCH RUCHÓW MASOWYCH

Po zakończeniu I wojny światowej w całej niemal Europie — z wyjątkiem najwyżej krajów skandynawskich i Półwyspu Iberyjskiego — liberalizm oraz, ze względu na swój skład społeczny i koneksje polityczne, wolnomularstwo stanęły przed bezprecedensowym dla nich problemem. Musiały ustosunkować się w praktyce do rewolucyjnych wystąpień mas, ludowych, przede wszystkim robotniczych, które — w różnych krajach z rozmaitą siłą — usiłowały przemocą zmienić dotychczasowe stosunki społeczne oraz struktury życia publicznego; a przecież stron-

¹¹ List b/daty Léona Fontaine'a z Brukseli do K. Marksa, „Le Mouvement Social” nr 62, 1968, s. 51; M. Bakunin, *Gesammelte Werke*. T. II, Berlin 1923, s. 9 n.; H. Day, *Anarchisme et Franc-Maçonnerie*, „Documents anarchistes” nr 9, 1969, s. 45 nn.; L. Champion, *Les anarchistes dans la F.-M.*, Marseille 1969, s. 63. Zjazd Włoskiej Partii Socjalistycznej w Ankonie powziął 26 IV 1914 uchwałę o niedopuszczalności równoczesnego należenia do wolnomularstwa. Analogiczną — powziął 10 II 1918 nadzwyczajny zjazd węgierskiej socjaldemokracji. *Aus maurenschen Zeitschriften*, „Bundesblatt”, nr 11 1918, s. 233 nn.; *Schicksale der ungarischen Freimaurerei*, „Wiener Freimaurer-Zeitung”, nr 5, 1927, s. 24.

nictwa liberalne i loże były częścią składową tych struktur i w ich obrębie skutecznie funkcjonowały. Masy wyszły z okopów i fabryk na ulicę, organizowały się i przesłaniały horyzont dotychczasowym elitom społeczeństwa i władzy, zagrażały bezpośrednio ich pozycjom. W liberalizmie wywołało to bolesne przewartościowanie, przede wszystkim kryzys stanowiącej trzon jego ideologii wiary w zbawienność i nieomylność indywidualizmu, z punktu widzenia interesów burżuazji. Liberalizm zaczął poszukiwać dróg zabezpieczających połączenie interesów jednostki i społeczeństwa, „wolności” i „porządku” w dziedzinie politycznej i ekonomicznej w sposób nie zagrażający podstawowym interesom klas posiadających.

Dla loż powstał jeszcze dodatkowy problem — natury zarówno teoretycznej, jak i praktycznej — czy mogą i powinny tolerować u siebie jednostki opowiadające się za owym rewolucyjnym ruchem mas. Wprawdzie podstawowy dokument ideowy i organizacyjny wolnomularstwa — *Constitutions of the Free Masons* z 1723 r. — jednoznacznie formułował zasadę niewykluczania z organizacji za najskrajniejsze nawet przekonania polityczne czy społeczne¹², jednak dwuwiekowa praktyka знаła przypadki stosowania daleko posuniętej ograniczającej interpretacji owej reguły. We Francji, gdzie bezpośrednio po wojnie prawica, prowadząca m.in. kampanię antymasońską, czyniła duże postępy, czego wyrazem było zwycięstwo Bloku Narodowego w listopadowych wyborach 1919 r. do Izby Deputowanych, wśród wolnomularzy istniało pewne zainteresowanie bolszewizmem, poniekąd przychylne mu. Jesienią 1919 r. konwent (zjazd) Wielkiego Wschodu Francji, największej obediencji (związku loż), tego kraju, wezwał swoje loże, m.in. w okólniku z 21 XII t. r., by „porównać doktryny i praktyki bolszewickie z własnym ideałem i zasadami Rewolucji Francuskiej, sformułowanymi w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 i 1793”. Najwyższa instancja tegoż W. Wschodu — Rada Zakonu — zaprosiła na swoje posiedzenie 21 IV 1920 Kiereńskiego i zadała mu pytania na temat przyczyn wybuchu i przebiegu Rewolucji Rosyjskiej. Procedura taka była wyjątkiem w praktyce tej instancji, która normalnie nie dopuszczała obcych na swoje posiedzenia¹³.

We Włoszech natomiast nawet niektórzy wybitni działacze demokracji parlamentarnej początkowo popierali organizację faszystowską, upatrując w niej przeciwwagę dla wznoszącej się fali rewolucji społecznej, zaś pierwsze „fascio” mediolańskie powstały z udziałem i przy finansowej pomocy wolnomularzy. Obie wielkie obediencje włoskie (W. Wschód i W. Loża) popierały ten ruch, a ich członkowie zajmowali w nim kierownicze stanowiska. Wielki mistrz (przewodniczący) W. Wschodu Włoch,

¹² „A Mason is a peaceable Subject to the Civil Powers. [...] So that if a Brother should be a Rebel against the State, he is not be countenanc'd in his Rebellion, however he may be pitied as an unhappy Man; and if convicted of no other Crime, though the loyal Brotherhood must and ought to disown his Rebellion, and give no Umbrage or Ground of political Jealousy to the Government, for the time being; they cannot expel him from the Lodge, and his Relation to it remains indefeasible”. *Andersons, "Constitutions of the Free Mason" edition 1723, New York 1905, s. 48 n.*

¹³ „Compte rendu aux Ateliers de la Fédération des travaux du Grand Orient de France du 1-er Septembre au 31 Décembre 1919”, s. 18 n.; ditto, du 1-er Avril au 30 Juin 1920, s. 30—3. Kiereński, mimo iż w tym wystąpieniu przedstawił punkt widzenia zdecydowanie antybolszewicki, doradzał wtedy, by państwa Ententy zaprzęstały blokady Rosji Rewolucyjnej i nawiązały z nią stosunki gospodarcze.

Domizio Torrigiani w wywiadzie dla „Giornale d'Italia” nawet powiedział, że faszyzm „ma duszę wolnomularską”¹⁴.

Jeśli dla ruchu rewolucyjnego sprawa stosunku do liberalizmu jako ideologii i do ugrupowań liberalnych nie budziła najmniejszej wątpliwości, bowiem ich natura klasowa i funkcja eksponentów interesów burżuazji była oczywista, to ustosunkowanie się do wolnomularstwa nie było tak oczywiste. Wprawdzie rząd Węgierskiej Republiki Radzieckiej zamknął loże jako organizacje burżuazyjne, jednak w innych krajach, z wyjątkiem Włoch, młode bądź dopiero powstające partie komunistyczne nie miały wyrobionego poglądu na to zagadnienie. Dlatego było ono z inicjatywy delegatów włoskich poruszane na II i III Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej. Wiążące decyzje zapadły dopiero na jej IV Kongresie. Na posiedzeniu 2 XII 1922 powzięto uchwałę kategorycznie stwierdzającą niedopuszczalność ze względów zasadniczych równoczesnej przynależności do partii komunistycznej i loży wolnomularskiej. Doktrynę wolnomularską uznano za klasowo wrogą ideologii rewolucyjnego proletariatu¹⁵. Na nową sytuację, jaka się teraz wytworzyła, najwcześniej zareagował W. Wschód Francji i w okólniku z 15 I 1923 oświadczył: „Il est, en effet dans sa [= du Grand Orient de France] doctrine de combattre toutes les dictatures et d'atteindre du libre jeu des institutions républicaines l'admission de toutes les classes de citoyens à la directions politiques”¹⁶. To wyjaśnienie doktrynalne, ostrzem swym zwrócone przeciw systemowi dyktatury proletariatu, było świadomie sformułowane bardziej ogólnie. Zawierało się w nim również potępienie reżymu kontrrewolucji węgierskiej, która nie tylko że nie restytuowała lożowej sieci organizacyjnej, lecz w maju 1920 r. zdelegalizowała ją pod zarzutem sprzyjania w przeszłości bolszewizmowi. Implikowało ono też negatywny stosunek do ponad dwumiesięcznych rządów faszystowskich we Włoszech.

Na Półwyspie Apenińskim po październikowym marszu na Rzym (1922) rozwój wydarzeń stopniowo zmuszał tych liberałów, którzy chcieli dochować wierności chociażby resztkom swego światopoglądu, do zaprzestania współpracy z faszyzmem, zwłaszcza że groźba rewolucji proletariackiej zeszła z porządku dziennego. Na tle rywalizacji o rolę kierowniczą w życiu publicznym doszło na przełomie lat 1922—23 do pierwszych przejawów rozbratu pomiędzy W. Wschodem Włoch a faszyzmem. Zasygnalizowała to uchwała z 13 II 1923 Wielkiej Rady Faszystowskiej, która postawiła przed faszystami-masonami alternatywę: należenie do masonerii albo do faszyzmu. Później doszło do demolowania pomieszczeń lożowych i aktów terroru w stosunku do działaczy wolnomularskich. W 1925 r. organizacje wolnomularskie zostały ustawowo zabronione, niektórzy zaś ich przywódcy represjonowani¹⁷.

Po pierwszych faszystowskich ekscesach antymasońskich mógł dojść do głosu właściwy liberalizmowi formalno-abstrakcyjny punkt widzenia,

¹⁴ Szerzej o sytuacji we Włoszech, ob. L. Hass, *Wolnomularstwo a faszyzm we Włoszech*, „Przegl. Hist.” 1975, nr 1.

¹⁵ *Die Krisis in der KPF und die Rolle der Fraktionen*, „Internationale Presse-Korrespondenz” nr 3, 1923, s. 20 n.; *Protokoll des Vierten Kongress der Kommunistischen Internationale*, Hamburg 1923, s. 883 n.

¹⁶ *La Franc-Maçonnerie et le Fascisme*, „L'Acacia” 1923/24, s. 51; ib. wydrukowano jako hasło (s. 41): „Honnie par toutes les dictatures, russe, hongroise et italienne, La Franc-Maçonnerie monte bien ce qu'elle est: le temple et le dernier asile de la liberté”.

¹⁷ Hass, *Wolnomularstwo a faszyzm*.

ogólnie odrzucający systemy rządów nieparlamentarnych, niezależnie od ich treści i funkcji klasowych. Stanowisko to pierwotnie sformułowane w cytowanym okólniku. W. Wschodu Francji, potwierdzone jesienią 1923 r. przez jego Konwent, przyjęła niebawem przygniatająca większość obediencji w Europie i poza nią. Jednak w Europie łatwe do zrealizowania okazało się ono tylko w jej zachodniej części. Tam bowiem, w sytuacji kiedy już w drugiej połowie 1920 r. załamała się — w skali europejskiej — powojenna fala rewolucyjna, zaś postępy odbudowy gospodarczej spychały na margines życia politycznego tendencje dyktatorskie, funkcjonowanie systemu rządów parlamentarnych w pełni odpowiadało interesom warstw reprezentowanych w wolnomularstwie oraz aspiracjom ugrupowań politycznych reprezentujących różne odcienie polityczne liberalizmu.

MIEJSCE W POWOJENNEJ EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

Inaczej układały się stosunki w Europie Środkowo-Wschodniej. Z wyjątkiem Regatu (Rumunia w granicach z 1914 r.) i częściowo Serbii wszędzie wraz z zakończeniem wojny runęły dotychczasowe struktury władzy. Rozwój wydarzeń jeszcze powszechniej i wcześniej podważył stare hierarchie autorytetu społecznego. Pojawiły się ruchy masowe w skali dotąd tu niespotykanej, co doprowadziło do umasowienia się istniejących oraz powstania nowych i silnych liczebnie partii robotniczych i chłopskich. W atmosferze wywalczonego przez nie powszechnego prawa wyborczego, tam gdzie dotąd nie obowiązywało, bądź jego demokratyzacji w układzie sił politycznych doszło do poważnych przegrupowań.

Jedne partie konserwatywne całkowicie zeszyły z widowni życia publicznego, inne — dostosowując się do nowych granic państwowych i nastrojów — dokonywały różnorodnych fuzji, porzucały przy tym swą niemodną nazwę. Rozbita na kilka grup rumuńska Partia Konserwatywna przestała odgrywać jakąkolwiek rolę, zaś jej klientelę przejęła głównie Partia Narodowo-Liberalna. Konstantyn Argetoianu, dotąd jedna z czołowych figur konserwatyzmu, został po 1918 r. współzałożycielem zachowawczej Partii Ludowej. W Serbii — obecnie części Królestwa SHS — większość neokonserwatywnej Partii Postępowej (napredniackiej) weszła w maju 1919 r. wraz z większością liberalnej Partii Narodowej w skład nowo powstałej ogólnopństwowej Partii Demokratycznej. Mniejszościowe zaś odłamy obu partii po kilku latach całkowicie zanikły. W Bułgarii konserwatywna Partia Ludowa (narodniaszka) połączyła się w listopadzie 1920 r. z jednym z odłamów starej Partii Liberalnej — z Partią Postępowo-Liberalną — w Zjednoczoną Partię Ludowo-Postępową. Wcześniej jeszcze nastąpiła w Czechach, 3 III 1918, fuzja konserwatywnych staroczechów, liberalnych młodoczechów i pomniejszych grup w Partię Narodowo-Demokratyczną. W Polsce konserwatywne Stronnictwo Pracy Realnej z Królestwa ostatecznie weszło w październiku 1919 r. w skład nacjonalistycznego Związku Ludowo-Narodowego. Galicyjskie jawnie zachowawcze Stronnictwo Prawicy Narodowej rozwiązało się w grudniu 1918 r., zaś podjęte przez jego aktyw próby utworzenia pod zakamuflowanymi bardziej odpowiadającymi nastrojom chwili nazwami (Stronnictwo Budowy Zjednoczonej Polski, Stronnictwo Pracy Konstytucyjnej) ogólnopolskiego ugrupowania zachowawczego zakończyły się w 1919 r. fiaskiem.

Partie liberalne bądź te ich odłamy, które przejęły bezpośrednio czy pośrednio — w wyniku fuzji organizacyjnych — ziemiańską i wielkoburżuazyjną klientelę stronnictw konserwatywnych, automatycznie przesuwają się na prawo. Stawały się obrońcami klasowych interesów swej nowej klienteli kosztem rezygnacji z tych czy innych zasad liberalizmu. Uwsteczniały się również pozostałe ugrupowania liberalne. Nowo powstałe bowiem czy poprzednio istniejące a terytorialnie obecnie poszerzone państwa były rozdzierane ostrymi konfliktami narodowościowymi i społecznymi, czemu towarzyszyły pretensje terytorialne do sąsiadów. Podsycało to nastroje nacjonalistyczne wśród klienteli ugrupowań liberalnych. Nastrojom tym zaczęły ulegać również grupy dotąd patriotyczno-postępowej inteligencji, wciąganej do rozbudowującego się aparatu państwowego — aparatu ucisku klasowego i ucisku mniejszości narodowych.

Wyznawcy światopoglądu liberalnego odstępowali więc teraz od poszczególnych jego założeń. Toteż, podobnie jak we Francji i Niemczech po 1848 r., a w Rosji po 1905 r., można było zobaczyć jak po 1918 r. niejeden liberał, który entuzjastycznie przedtem przyklaskiwał ruchom masowym dążącym do odzyskania niepodległości czy zjednoczenia narodowo-państwowego, teraz szybko przechodził na pozycję zachowawcze. Obawa przed rewolucją proletariacką skłaniała również i w tych krajach niektórych przywódców liberalizmu do chwilowego przynajmniej sympatyzowania z faszyzmem, do dopatrywania się w jego włoskim zwycięstwie rokującego nadzieje sukcesu indywidualizmu nad masą i sympotomowi załamania się trendu rewolucyjno-lewicowego¹⁸.

Ustanowiony po I wojnie w państwach Europy Środkowo-Wschodniej system parlamentarno-demokratyczny, wzorowany głównie na francuskim, okazał się nieprzystosowany do ich wewnętrznego układu sił. Nie było tu warstwy społecznej zainteresowanej w rozwoju tego systemu — silnej i światłej burżuazji. Tradycyjnie opowiadała się dotąd za nim inteligencja, przeświadczona, iż otworzy on szerokie pole do zastosowania w życiu publicznym jej umiejętności. W rzeczywistości myślała ona o ustroju wzorowanym na monarchii konstytucyjnej angielskiego typu, nieco zmodernizowanej i niekoniecznie z władcą dziedzicznym na czele, więc o ustroju będącym od stulecia zasadniczym celem liberalizmu politycznego. W takim bowiem ustroju, gdzie przywódca opozycji jest traktowany na równi z premierem, w ustroju pozwalającym utrzymać złoty środek pomiędzy jawnym lub zamaskowanym absolutyzmem a panowaniem mas, mogli — obok zawodowych polityków i fachowców-urzędników — intelektualiści i ludzie z grup im pokrewnych (górną część wolnych zawodów itp.) być doradcami czy nawet współdecydującymi o losach kraju. Jednak rozwój wydarzeń poszedł w odmiennym kierunku.

¹⁸ Wieloletni sztandarowy reprezentant czeskiego liberalizmu, Alois Rašín, wówczas minister finansów, w przemówieniu na zebraniu Klubu Przemysłowców w Pradze w połowie listopada 1922 r., 2 tygodnie po przewrocie faszystowskim we Włoszech, tak ocenił to wydarzenie: „Mozek podnikavých lidí je vše. Vraci se úcta k individualitě, jak je patrnó na vestupu Itálie, co se Mussilini ujal vlády, i když není známo, jak se věci vyvinou. Člověk musí vyhrát, ne masa. Ve všech státech jdou, a půjdou poměry napravo. Nastává státnikova zkouška buržoasie”. „Národní listy” z 15 XI 1922, cyt. za: V. Olivová, *Politika českoslovenke buržoasie w latach 1921—1923*, Praha 1961, s. 66. W organie polskiego radykalizmu inteligenckiego z rzadka dawały się odczuć pozytywne akcenty w stosunku do faszyzmu. Por. Er. Zet, *Zagadnienie: Mussolini*, „Głos Inteligencji” nr 4, 1923, s. 4 nn.

Powszechne głosowanie sprawiło bowiem, że w sytuacji powojennego ożywienia mas ludowych do parlamentu weszły spore grupy działaczy robotniczych i chłopskich, niektórzy zostali ministrami, nawet premierami. Równoległy zaś z tym proces uwsteczniania burżuazji i drobno-mieszcząństwa miejskiego odbierał partiom liberalnym, które od lat nie miały tu szerokiego zaplecza masowego, znaczną część ich dotychczasowej klienteli wyborczej. Nie mogły też liczyć na pozyskanie obudzonych teraz do życia politycznego szerokich mas ludowych. Tym bowiem nie potrafiły oferować niczego materialnego, zaś głoszoną przez liberałów wolność rozumiały one jako wolność walki z wyzyskiem uprawianym wobec nich przez kapitalizm i państwo, jako swobodę buntu przeciw przedsiębiorcy, policjantowi, urzędnikowi czy sędziemu. To jednak pozostawało w sprzeczności z tradycją i praktyką liberalizmu; rezygnował więc z odwoływania się do grup społecznych tak opacznie pojmujących jego zasady. Toteż dla popularnych niegdyś przywódców inteligenckich dostęp do parlamentów stawał się coraz trudniejszy bądź wręcz nierealny. W odczuciu inteligencji zjawiska te były krzywdą i ciosem zadany jej interesom i prestiżowi, degradacją jej roli w życiu publicznym.

Kiedy fala rewolucyjna od drugiej połowy 1920 r. zaczęła się cofać, stopniowo uświadamiali sobie jednak liberałowie, że zagraża im wróg nie tylko z lewej strony, że znajdują się pomiędzy dwoma ogniami — reakcją i rewolucją. Lecz znaleźć pomiędzy nimi atrakcyjną dla mas a zarazem skuteczną linię pośrednią — ową jedną z głównych zasad politycznego liberalizmu — okazywało się dla nich w warunkach istniejącego ustroju parlamentarnego kwadraturą koła. Jako kierunek polityczny nie potrafili w tej strefie wznieść się na tyle ponad swoje grupowe i doraźne interesy, by zrozumieć, że warunkiem utrzymania się systemu parlamentarno-demokratycznego jest akceptacja — bez zastrzeżeń — przez nich i wszystkie pozostałe ugrupowania nieekstremistyczne zasady, iż rządy ludu — pojmowane w sensie burżuazyjnym, tj. rządy większości parlamentarnej — są dla bronionego przez nich ustroju politycznego ważniejsze niż dobre rządy. Przejawiło się to szczególnie wyraźnie w lipcu 1922 r. w Polsce, kiedy ugrupowania lewicy umiarkowanej w rozmaitym stopniu związanej z myślą liberalną wraz z liberalną częścią opinii publicznej — wbrew swoim programowym założeniom o sejmie jako najwyższej władzy państwowej — przeciwstawiały się wyłonionemu w demokratycznym głosowaniu gabinetowi Korfantego. Nie zdawali sobie też jasno sprawy z tego, że w swoim początkowym stadium wolność pociąga za sobą nieporządek.

Tego rodzaju postawy i punkty widzenia nie mogły pozostać bez dalszych konsekwencji politycznych. Bowiem środowiska liberalne, jakkolwiek po zakończeniu I wojny światowej były słabo bądź zupełnie nie reprezentowane w parlamentach, nadal zachowały spory udział w realnej władzy nad społeczeństwem. Ich ludzie zasiadali w dyrekcjach banków i wielkich spółek akcyjnych, zajmowali odpowiedzialne stanowiska w najważniejszych ogniwach centralnego aparatu państwowego, byli wykładowcami szkół wyższych, kierowali poczytnymi dziennikami. Wszystkie te pozycje były jednak wciąż zagrożone zarówno przez nacjonalistyczną prawicę, jak i ruchy mas ludowych. Dlatego w niektórych ośrodkach liberalno- i radykalno-inteligenckich zaczęto myśleć o „naprawie” ustroju za pomocą nacisków pozaparlamentarnych, o zamachu stanu z udziałem

łem inteligentkiej części korpusu oficerskiego¹⁹. Środowiska te, mocno zakorzenione w górnych ogniwach aparatu władzy, skłaniały się ku charakterystycznej dla umiarkowanego liberalizmu koncepcji ustroju z dobrane wyważoną równowagą pomiędzy władzą państwową a parlamentem, bądź z pewną przewagą pierwszej, co odpowiadało też kołom wojskowym.

Z całą tą problematyką polityczno-społeczną stykały się również organizacje wolnomularskie owych krajów niemal od pierwszych chwil swego powojennego — po 1918 r. — istnienia. Wpływowa i mocno upolityczniona obediencja węgierska padła ofiarą następujących po sobie fal rewolucji i kontrrewolucji — praktycznie nie funkcjonowała od końca marca 1919 r., zaś reżym białego terroru zdelegalizował ją w maju 1920 r.

Na pozostałych terenach Europy Środkowo-Wschodniej były lata 1918—1923 okresem powstawania bądź reorganizacji krajowych obediencji. Dotąd bowiem — z wyjątkiem Węgier i Rumunii — istniały tu tylko pojedyncze loże, wchodzące w skład zagranicznych central. Teraz zaś samodzielna krajowa obediencja stawała się takim samym elementem recepcji demokratycznych wzorców ustrojowych, jak konstytucje ustanawiające system rządów parlamentarnych. Pod koniec 1917 r. powstała więc W. Loża Bułgarii. Loże wiedeńskie w liczbie 14, dotychczas stanowiące część składową obediencji węgierskiej, utworzyły 8 XII 1918 W. Lożę Wiednia. W pół roku później, 9 VI 1919, na wspólnym posiedzeniu istniejących sprzed wojny łóż chorwackich i serbskich powołano do życia Velike Lože Srba, Hrvata i Slovenaca „Jugoslavija”.

Z powstałych w Warszawie w ciągu pierwszych 7 miesięcy 1920 r. ośmiu łóż 1 VIII 1920 ukonstytuowała się W. Loża Narodowa „Polacy Zjednoczeni”. Przedwojenne grupy masonów-Niemców w Czechach utworzyły 22 X 1920 obiedieniecje mniejszości narodowych w Czechosłowacji — Freimaurerergrossloge „Lessing zu den drei Ringen” in der Tschechoslovakischen Republik; druga obediencja w tym państwie — Národní Veliká Lože Československa Obradu škotského starého a přijatého, przez długi czas przyjmująca na członków jedynie Czechoów i Słowaków, powstała dopiero 25 II 1923 r. W Rumunii, gdzie trwające od lat sześćdziesiątych XIX w. życie lożowe zamarło w 1916 r. wraz z okupacją kraju przez wojska niemieckie i austro-węgierskie, ukonstytuowała się w 1921 r. — w dwa lata później zreorganizowana — Mareă Lojă Natională din România, zaś we wrześniu 1925 r. powołana została do życia jeszcze jedna obediencja — Marele Orient al României. Powstałe w latach 1922—1923 loże w Finlandii zjednoczyły się 9 VIII 1924 w W. Lożę²⁰. Nie później niż w 1923 r. ukonstytuował się niewielki liczebnie W. Wschód Litwy. Również w Estonii powstały loże z W. Lożą na czele. Organizacje dwu ostatnich krajów niemal nie utrzymywały jednak stosunków z wolnomularstwem zagranicznym²¹. Powstawały też loże obrządku “Droit Humain”, przyjmujące także kobiety.

¹⁹ Szerzej o tych procesach, ob. L. Hass, *Demokracja i dyktatura w Europie Środkowo-Wschodniej po I wojnie światowej* [w:] *Dyktatury w Europie Środkowo-Wschodniej 1918—1939*, Wrocław 1973, s. 161 nn.

²⁰ Szerzej o wszystkim tym, ob. L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej po pierwszej wojnie światowej*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” IV, 1968, s. 97 nn.

²¹ *Sommes reçues pour l'AMI*, “Bulletin” AMI, nr 11, VII—IX, 1924, okładka; *Das Blaubuch der Weltfreimaurerei. Jahrband 1934*, Wien 1934, s. 140; *Slavnost otevreni nových chrámů*, „Svobodný zednář”, nr 6, 1936 s. 81. Na Łotwie istniały loże w Libawie („Anker”) i Rydze („Johannisfeuer”), złożone niemal wyłącznie

Wśród członków nowo powstałych organizacji wolnomularskich przeważali — z wyjątkiem Austrii, Niemców czeskich i do pewnego stopnia Jugosławii — zupełnie świeżo przyjęci do łóż, a więc ludzie bez doświadczenia pracy wewnątrzłożowej i specyficznych metod działania wolnomularskiego w życiu publicznym. Ci zaś, którzy mieli już pewien staż organizacyjny, odbyli go w placówkach z rozmaitymi poglądami, tradycjami i praktyką takiego działania. Toteż młode obediencje potrzebowały po swoim ukonstytuowaniu się jeszcze pewnego czasu nie tylko na zwiększenie liczby adeptów i okrzepnięcie organizacyjne, lecz również na wykrystalizowanie poglądu na zakres i metody oddziaływania na społeczeństwo oraz sprawdzenie tego w praktyce. W połowie lat dwudziestych prawie wszystkie miały już za sobą ten okres początkowy. Mimo przychylności rządów i postępu, w porównaniu z sytuacją z lat siedemdziesiątych i następnych XIX w., w dziedzinie stosunków społecznych wolnomularstwo nadal — podobnie jak w poprzednim okresie — nie zdołało pod względem liczby członków (mierzonej w stosunku do ludności kraju) nawet zbliżyć się do wskaźników niemieckich czy francuskich²².

Doświadczenie kilku lat wykazywało, że sytuacja ta nie wynikała z niezręczności organizacyjnej bądź przyczyn przypadkowych. W krajach zachodnich, łącznie z Niemcami, bazą rekrutacyjną masy członkowskiej były te grupy drobnej burżuazji, które podtrzymywały pewne tradycje liberalizmu, demokracji i pacyfizmu, zaś mniejszością dostarczającą lożom przywódców — adwokaci, dziennikarze, lekarze, profesorowie szkół średnich i wyższych, wyżsi urzędnicy. Natomiast w tej części Europy w obediencjach znalazła się tylko owa mniejszość. Środowiskom, z jakich w tamtych krajach rekrutowała się masa, brak tu było owej historycznie ukształtowanej, wyrosłej na gruncie własnej tradycji rewolucyjnej, „europejskości”, która predysponowała do wolnomularstwa. Ponadto drogę do niego zamykały im ich uprzedzenia nacjonalistyczne i religijne połączone z niskim poziomem umysłowym. Dlatego usamodzielnione wolnomularstwo Europy Środkowo-Wschodniej nie mogło stosować, jak np. w St. Zjednoczonych, masowej rekrutacji, było domeną elity i głęboko zastanawiało się nad zgłoszonymi do wtajemniczenia masońskiego kandydatami.

Pomiędzy obediencjami powstałymi z od dawna istniejącej sieci łóż i kółek (rumuńska, wiedeńska, Niemców czeskich, minimalnie jugosłowiańska) i zupełnie nowymi istniały niewielkie różnice. W pierwszych wieloletnia przeszłość organizacji spełniała funkcję czynnika zachowaw-

z miejscowych Niemców. Z polityków łotewskich należeli do drugiej z nich wieloletni sekretarz generalny Min. Spraw Zagranicznych Vilhelms Munters oraz prezes dyrektoriatu krajpedzkiego Schreiter. AAN, MSZ, t. 6192, s. 25.

²² Liczebność obediencji pod koniec 1927 r.

Austria	1,6	tys. czł.,	0,25% ludn.
Czechosłowacja	1,6	„ „	0,11% „
Jugosławia	0,9	„ „	0,08% „
Bułgaria	0,4	„ „	0,06% „
Rumunia	0,9	„ „	0,05% „
Polska	0,3	„ „	0,01% „
Niemcy	80,2	„ „	1,34% „
Francja	40,8	„ „	1,04% „

Dane o liczbie wolnomularzy dotyczą jedynie głównych obediencji, pominięto drobne grupy samodzielne, w Polsce m.in. loże niemieckie (ok. 0,5 tys. czł.), stojące na uboczu życia wolnomularskiego w kraju i nie wywierające wpływu na jego politykę. *Zednářská statistika*, „Svobodný zednář” 1929, nr 1/2, s. 9 (liczba wolnomularzy); *The Statesman's Year-Book for the Year 1928*, London 1928, passim (liczba ludności).

czego. Toteż w nich część członków, zwłaszcza ze starszego pokolenia, pochodziła ze sfer mieszczańskich, miała mentalność konserwatywną i trzymała się z dala od polityki. W Rumunii nadal spotkać można było w łozach nawet polityków prawicowych i ludzi bliskich dworowi królewskiemu. Natomiast wśród adeptów w pełni nowych wielkich łóz zdecydowanie przeważali inteligenci²³. Wśród nich było nader wiele osób tak czy inaczej bliskich polityce (mężowie stanu, wysocy urzędnicy, politycy, parlamentarzyści). Prawie wszyscy wyznawali umiarkowane bądź radykalne poglądy liberalne, różnorodnie przeplatające się z paretowskimi ideami elity, sorelowskim syndykalizmem czy solidaryzmem E. Durkheima i Ch. Gide'a. Tego rodzaju skład osobowy sprawiał, że każda z owych obediencji nie mogła jako całość nie zajmować — zresztą pozornie wbrew kardynalnej masonskiej zasadzie religijnej i politycznej neutralności swej organizacji — przynajmniej stanowiska politycznego, jeśli nawet nie angażowała się w politykę w ścisłym sensie.

Okoliczność, iż w tej strefie geopolitycznej należeli do łóz obok osób apolitycznych tylko członkowie i sympatycy partii centrowych i umiarkowanej lewicy, przesądzała do pewnego stopnia rodzaj udziału poszczególnych obediencji w życiu publicznym²⁴. Dopóki toczyło się ono stosunkowo normalnie i pokojowo, zaś kierunek rozwoju wydarzeń nie zmierzał ku nietolerancji światopoglądowej, słowem, póki mechanizm parlamentarny funkcjonował sprawnie i w sposób niesprzeczny z podstawowymi interesami skupionych tu w wolnomularstwie grup społecznych (wolne zawody, pracownicy umysłowi), obediencja bezpośrednio nie ingerowała w politykę, nie wtrącała się do bieżących walk partyjnych i wewnątrzpartyjnych. Jej oddziaływanie nastawione było wtedy na inspirację ideową i na zmniejszenie płaszczyzny tarć pomiędzy ugrupowaniami zabezpieczającymi taki kierunek rozwoju oraz na załatwianie w duchu wolnomularskim pewnych kontrowersyjnych spraw humanitarnych, jak np. sytuacja prawna bezwyznaniowców, zezwolenie na palenie zwłok (krematoria), zniesienie przejawów dyskryminacji prawnej dzieci nieślubnych. W związku z tym zabiegała też o obsadzenie stanowisk ministrów resortów, na których jej specjalnie zależało (oświata, szkolnictwo, sprawy wyznaniowe), jeśli nie swoimi członkami, to przynajmniej ludźmi jej bliskimi.

Dopiero w sytuacjach kryzysowych dla systemu rządzenia, kiedy zagrożone były podstawowe wartości ideowe reprezentowane przez wolnomularstwo, a wraz z tym interesy grup społecznych skupionych w jego łozach, obediencja występowała — oficjalnie bądź zakulisowo — jako siła samodzielna, często jako czynnik nadrzędny nad bliskimi sobie ideowo ugrupowaniami politycznymi i koordynator ich wspólnych działań. Był to model zachowania się organizacji wolnomularskiej w życiu publicznym, jaki wypracowano we Francji w ostatniej ćwierci XIX w. i sprawdzono w jej praktyce politycznej. Przystwojony przez organizacje

²³ Np. spośród znanych z ich zawodów wiosną 1921 r. 255 członków W.Loży Bułgarii (na ogólną ich liczbę 294) 194 (66%) zaliczyć można do inteligencji. *Bulgarien*, „Wiener Freimaurer-Zeitung” nr 5, 1922, s. 8. W innych obediencjach tej strefy, poza 2 wspomnianymi, udział inteligencji był znacznie większy.

²⁴ W Rumunii, gdzie obok siebie istniały dwie obediencje — W.Loża i W.Wschód — w pierwszej z nich znalazły się elementy politycznie umiarkowane, wyżsi urzędnicy, politycy związani z monarchią, ludzie bliscy dworowi; w drugiej — elementy bardziej postępowe, wolnomysłne, liczniej też były reprezentowane wolne zawody i środowiska literacko-artystyczne.

sąsiednich krajów łacińskich stał się cechą wyróżniającą wolnomularstwo tej grupy państw. Ten styl działania przejęły z kolei obediencje Europy Środkowo-Wschodniej²⁵.

Ich rola w momentach głębszych kryzysów politycznych wymagała jednak odmiennych działań niż we Francji czy Belgii. Skonsolidowanie bowiem przez łoże na terenie parlamentarnym pojedynczych deputowanych czy drobnych ugrupowań — w dużych nie dysponowały dostatecznymi na to wpływami — mogło mieć w polityce bieżącej znaczenie zaledwie drugorzędne. Natomiast punkt ciężkości ich akcji tkwił w owych „naprawczych” zamachach stanu, o jakich myśleli inteligency politycy liberalni oraz politykujący wojskowi. W doborze czołowych uczestników takiego zamachu i w jego politycznym przygotowaniu poważną rolę odgrywało — co najmniej pośrednio — wolnomularstwo. W łożach politycy z różnych ugrupowań i wojskowi nie tylko bardziej niż w innym środowisku zbliżali się do siebie i nabierali do siebie zaufania, lecz ponadto przyswajali sobie pewien styl myślenia, pewne podejście do zjawisk społecznych. Ułatwiało im to znalezienie wspólnego języka w sprawach politycznych. Kontakty łożowe wykorzystywano też dla urabiania opinii publicznej w duchu haseł przygotowywanych przewrótów, m.in. za pośrednictwem nadal poczytnej i dobrze redagowanej prasy liberalnej.

UDZIAŁ W PRZEWROTACH AUTORYTARNYCH (1923—29)

Funkcjonowanie tego mechanizmu przejawiało się po raz pierwszy w Bułgarii, gdzie trzyletnie jednopartyjne rządy Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego wywołały obawy wśród burżuazji i niechęć zagrożonych w swych pozycjach politycznych innych stronnictw, w tym również liberalnych, oraz kół inteligencji. Wśród czołowych organizatorów przewrotu, skierowanego przeciw gabinetowi A. Stambolijskiego, wolnomularzami byli zarówno działacze rozmaitych partii: Cvjatko Boboševski (Ludowo-Postępowa), Janko Stojančev (Demokratyczna), Petr Todorov (Radykalna), Dimo Kazasov (Socjalistyczna), Aleksander Cankov, gen. Ivan Rusov i prof. Janaki Mollov („Narodni sgovor”), jak i wojskowy Kimon Georgiev. Jednym z najczynniejszych uczestników tego zamachu (9 VI 1923) był wielki mistrz W. Łoży Bułgarii gen. Aleksander Protogerov, któremu — zresztą niesłusznie — przypisywano nawet zabójstwo Stambolijskiego.

W utworzonym po zamachu nowym rządzie wolnomularzem był sam premier Cankov oraz co najmniej 6 z 9 ministrów. W dwa miesiące po zamachu stanu z połączenia Związku Narodowego, Partii Ludowo-Postępowej oraz części Partii Demokratycznej i Partii Radykalnej powstało stronnictwo prorządowe — Związek Demokratyczny („Demokratičeski sgovor”), zaś 18 listopada odbyły się wybory do parlamentu. Została więc nowemu reżymowi nadana demokratyczno-parlamentarna fasada. Był to pierwszy po 1918 r. w Europie Środkowo-Wschodniej przewrót, łączący w sobie spisek grup polityków cywilnych z wojskowym zamachem w stolicy. W jego wyniku powstała dyktatura, posiadająca monopol władzy, lecz nie monopol polityczny. W odróżnieniu od reżymów fa-

²⁵ Dlatego nazwał je na Konwencji W.Wschodu Francji w 1924 r. jeden z przywódców tej obediencji, Camil Savoire, „jeunes Maçonneries restées fidèles aux traditions latines”. C. Savoire, A. Lebey, *Les Ateliers Supérieurs du Grand Orient de France*, Paris 1924, s. 70.

szystowskich pozostawiała luzy społeczne, umożliwiała częściowo funkcjonowanie opozycyjnych stronnictw politycznych oraz instytucji parlamentarnych, nie naruszała też dawnej hierarchii społecznej. W ten sposób pojawił się w tej strefie geopolitycznej pierwszy reżym autorytarny.

Nastąpiła teraz wyraźna aktywizacja i rozwój W. Łoży Bułgarii, po rocznej przerwie znów zaczęła wydawać swój oficjalny organ prasowy. Towarzyszyło temu jej większe upolitycznienie. Zagraniczne wolnomularstwo, mimo zajętej przezeń negatywnej postawy wobec dyktatur, nie zwracało uwagi na dyktatorski charakter nowego reżymu bułgarskiego i jego terror wobec zwolenników Stambolijskiego i komunistów. Nie kwestionowano też — również w latach następnych — zgodności postępowania działaczy tego reżymu z zasadami wolnomularskimi, nawet wyrażano, ze względów antykomunistycznych, poparcie dla ich działalności²⁶.

Polskie inteligentne grupy liberalne i radykalno-burżuazyjne, odgrywające przed 1914 r. i w latach wojny ważną rolę w życiu politycznym, jakkolwiek nadal rozporządzały poczytnymi dziennikami, zaś w swoim gronie miały znanych i szanowanych polityków, cenionych publicystów i popularnych działaczy społecznych, znalazły się po 1918 r. w całkowitym impasie organizacyjnym i ideowym. Ostrość konfliktów narodowościowych sprawiła, że grupy te nie usiłowały nawet nawiązać kontaktów z liberalnymi elementami mniejszości narodowych. W obliczu zaś silnych w pierwszych latach powojennych napięć społecznych tak szybko — wraz ze swą warstwą — uwsteczniły się, że konserwatywny publicysta pisał o nich w 1922 r.: „Od roku 1918 do chwili obecnej odbyły całą podróż ideową — człowieka myślącego zdumienie ogarnia na myśl, na ile polska inteligencja poszła na prawo w swych przekonaniach”²⁷.

Kilkakrotnie podejmowane przez owe grupy w latach 1918—1922 próby przewyciężenia linii niezbyt istotnych podziałów grupowych i utworzenia ogólnokrajowej partii zakończyły się niepowodzeniem. Całkowita klęska poniesiona przez nie w dwu kolejnych wyborach parlamentarnych (1919, 1922) zrodziła w nich przeświadczenie o potrzebie zorganizowania zinstytucjonalizowanego nacisku inteligentckiego na władzę. Wobec daleko posuniętego politycznego i organizacyjnego zatomizowania tego środowiska wolnomularstwo okazało się jego organizacją najtrwalszą i najszerszą. Toteż z łóż wywodzili się politycy, którzy wespół z oficerami piłsudczykami (też częściowo wolnomularzami) odegrali główną rolę w przygotowaniu przewrotu majowego, zaś W. Łoża „Polacy Zjednoczeni” od 1925 r. brała czynny udział w odpowiednim urabianiu opinii publicznej²⁸. Spośród 11 osób wchodzących w skład rządu, utworzonego po tym zamachu stanu, co najmniej 5 było wolnomularzami, w tym premier (K. Bartel). Wielu wolnomularzy i ludzi znajdujących się w kregu ich oddziaływania powoływano odtąd na wysokie stanowiska w aparacie państwowym²⁹. Umacniała się też organizacyjnie polska obediencja. W ciągu najbliższego 1 1/2 roku stosunkowo licznie zgłaszali

²⁶ D. Kazasov, *Vidjano i preživjano 1891—1944*, Sofija 1969, s. 271; *Razne vijesti*, „Sestar” nr 4, 1929, s. 72; F.: Nicolas Mileff, „Bulletin Officiel [Grande Loge de France]”, nr 33, 1925, s. 207 n.; *Bulgarie*, ib, nr 35, 1925, s. 310; A. Lebey, D. Tomitch, *La France et les Peuples de la Petite Entente*, Paris 1925, s. 6.

²⁷ Cat [S. Mackiewicz], *Na prawo...* „Słowo” nr 63, 1922, s. 1.

²⁸ Szczegółowe przedstawienie tych spraw, ob. L. Hass, *Z socjalnych źródeł przewrotu majowego (Inteligencja — piłsudczycy)*, „Kwart. Hist.” 1970, nr 2.

²⁹ Tak np. syn w. mistrza, sam też członek łoży, został zastępcą szefa gabinetu premiera, inny wolnomularz — wiceministrem spraw zagranicznych.

się do niej kandydaci na członków, wśród nich mieszkańcy miast, w których nie miała dotąd placówek³⁰.

Polski zamach stanu, od strony powiązań środowiskowych jego inspiatorów i uczestników podobny do wcześniejszego odeń o trzy lata bułgarskiego, zewnętrznie diametralnie różnił się swoim ukierunkowaniem — formalnie był zwrócony przeciw rządowi koalicji prawicy i prawego centrum, miał zaś poparcie ze strony ugrupowań umiarkowanej lewicy i — przejściowo — również skrajnej. Dlatego zajmujący w nowym reżymie od pierwszej chwili pozycję dyktatora, Józef Piłsudski, który uchodził także za protektora wolnomularstwa, cieszył się w Europie przez pewien czas sympatią kół liberalnych i umiarkowanie lewicowych, a razem zaś części sfer prawicowych. Pierwsze ceniły go jako pogromcę niemoralności politycznej i uśmierzyciela nazbyt ostrych walk partyjnych, zaś w kierowanym przezeń reżymie widziały szczęśliwe połączenie systemu parlamentarnego z autorytetem wybitnej jednostki. W ocenie takiej dochodziła do głosu cechująca liberalizm dumna wiara w osobowość, którą należy wzmocnić w stosunku do banalnego parlamentu reprezentującego przeciętność. Część kół prawicowych — np. marszałek Foch — które poprzednio skłonne były traktować Piłsudskiego jako chorobliwego megalomana, teraz dostrzegały w nim wymarzonego przez siebie mocnego człowieka, zdolnego ująć w karby demokrację³¹.

Zagraniczne obediencje nie wzięły za złe polskim wolnomularzom i ich obediencji zaangażowanie się w akcję, która doprowadziła do obalenia rządu wyłonionego przez parlament. Wkrótce po zamachu stanu informowali je bowiem przywódcy polskiej W. Łoży o będącej jego następstwem poprawie klimatu, jaki ją otaczał, o tym że członkowie nie muszą już w takim stopniu, jak przy poprzednich rządach, ukrywać swej przynależności. Na podstawie otrzymanych z Polski informacji z satysfakcją mówiono w najbliższych po 1926 r. latach w zagranicznych kołach wolnomularskich o sukcesach polskich współbraci, wskazywano w szczególności na pozycje zajmowane w kolejnych rządach przez Kazimierza Bartla i Augusta Zaleskiego³².

Z głównych krajów wchodzących w skład Jugosławii, w Słowenii, gdzie zdecydowaną przewagę miały koła katolicko-klerykalne, do końca lat dwudziestych nie istniała ani jedna komórka organizacyjna wolnomularstwa. W Chorwacji jeszcze od czasów habsburskich zwalczały je zarówno środowisko katolickie, jak i nacjonalistyczno-separatystyczne, zaś członkowie łóż byli przeważnie zwolennikami współpracy chorwacko-serbskiej. Najpomyślniej stosunkowo rozwijała się masoneria w Serbii, która do lat trzydziestych prawie nie знаła agitacji antymasońskiej. Tu poważną rolę odgrywały w łóżach postfeudalna elita (dostojnicy państwowi, dyplomaci, oficerowie do generałów włącznie) oraz intelektualiści i zamożni przedstawiciele wolnych zawodów. Uporczywie mówiono — w tym również w zagranicznych kołach wolnomularskich — o przynależności wolnomularskiej króla Aleksandra I i dowódcy gwardii królewskiej,

³⁰ *Pologne*, "Bulletin" [AMI], nr 24, 1928, s. 42 n.; J. H. Cowles, *Masonry in other countries*, „The New Age Magazine” nr 9, 1926, s. 529.

³¹ J. W. Borejsza, *Francuzi o zamachu majowym*, „Polityka” nr 50, 1973, s. 10, 13; W. Kossak, *Wspomnienia*, Warszawa 1971, s. 327. Przykładem aprobaty Piłsudskiego przez koła liberalne jest sztuka G.B. Shawa, *Wielki Kram*, której bohater król Magnus — jak z akcji wynika — wyobraża Piłsudskiego.

³² *The Grand Commander's allocution*, „The New Age Magazine” nr 8, 1928, s. 476; E. Lennhoff, *Über slawische Freimaurerei*, „Die drei Ringe” nr 2, 1930, s. 39.

gen. Petar Živkovića³³. W Serbii należeli do łóż niektórzy politycy z najliczniej reprezentowanej w parlamencie (Skupština) partii radykałów — m.in. kilkakrotny minister spraw zagranicznych Momčilo Nincić — zaś w jugosłowiańskich rządach w latach dwudziestych — podobnie jak przed 1918 r. w serbskich — zawsze co najmniej jeden minister był wolnomularzem³⁴.

Jednak dla roli wolnomularstwa w Jugosławii decydujące znaczenie miała okoliczność, że na początku drugiej połowy lat dwudziestych 80% jego członków nie należało do partii politycznych³⁵ czy też nie mogło się zmieścić w ich obrębie, zaś równocześnie żywa w nim była ponad stuletnia tradycja angażowania się łóż serbskich w życie publiczne, zwłaszcza w walkę o niezależność i zjednoczenie narodowe. Toteż w lożach dyskutowano o sprawach i potrzebach młodego państwa, podejmowano pewne akcje. Wiosną 1923 r. wszczęli belgradzcy wolnomularze kampanię antykorupcyjną. W. Loża ich inicjatywę zaaprobowwała, zleciła prowadzenie owej akcji powołanym w tym celu kołom oraz włączenie do niej również członków z łóż w innych miejscowościach. Oficjalny dokument, jakim było orędzie wielkiego mistrza z 5 IV 1924, omawiając trudności przeżywane przez gospodarke kraju, wysunął dezyderat, by w różnych dziedzinach życia państwowego i gospodarczego zostali wykorzystani należący do obiedienicy bezpartyjni — jak z kontekstu wynikało — fachowcy, „których doświadczenie znacznie by pomogło, aby warunki te zdecydowanie się poprawiły”³⁶.

Ostrość ówczesnych walk partyjnych, które chwilami zagrażały samemu bytowi państwa, oraz okoliczność, że wśród owych 80% bezpartyjnych było wiele osób, które z racji swoich zajęć zawodowych na co dzień czynnie stykały się z polityką, poniekąd ją współtworzyły, sprawiły, że co najmniej niektóre z nich chciały zrobić z organizacji wolnomularskiej instrument działania politycznego. W 1924 r., więc w okresie jej okrzepnięcia, toczyły się w lożach tak ostre dyskusje na temat stosunku wolnomularstwa do polityki, że doprowadziły nawet do niewielkiej, rok trwającej secesji zwolenników czynnego angażowania się organizacji w życie publiczne. Rzecznicy takiego stanowiska powoływali się na współczesną praktykę obiedienicy francuskich, belgijskiej i szwajcarskiej oraz na precedensy z przeszłości wolnomularstwa na Bałkanach i otwarcie mówili o nieżyciowości przepisu Konstytucji Andersona z 1723 r., który zabraniał poruszać w lożach sprawy religijne i polityczne³⁷.

Równocześnie wypowiediano w lożach nadzwyczaj ostre sądy na temat życia partyjno-politycznego w kraju i jego niskiego poziomu etycznego,

³³ *Jugoslavia*, „The New Age Magazine” nr 12, 1934, s. 709; S. Kozicki, *Pamiętnik*. Cz. VII, s. 592 n., mps., Pracownia Dziejów Czasopism. XIX i XX w. (IBL PAN).

³⁴ *Compte rendu de l'activité de la L.*: [Franco-Yougoslave N° 540, „Le Général Paigné”] *depuis sa fondation*, Paris 1926, s. 16.

³⁵ C[owles J. H.], *Freemasonry in other lands*, „The New Age Magazine” nr 12, 1928, s. 721.

³⁶ *Iz naših radionica*, „Šestar” nr 9/10, 1923, s. 97 n.; *Službene vijesti*, ib. nr 5—8, 1924, s. 34. Sformułowania o wymowie politycznej znajdowały się też w innych posłaniach w. mistrza.

³⁷ St. J. St[ojković], *Politika i slobodno zidarstvo*, ib. nr 9, 1926, s. 155. Artykuł ten wyraża poglądy, które zaczęły w obiedienicy przeważać. Wygłoszony jako referat w 1924 r. w jednej z łóż utworzonych przez wspomnianych secesjonistów, został w 2 lata później, po ich powrocie do obiedienicy, opublikowany w jej oficjalnym organie.

wskazywano na politykę partyjną jako źródło wszelkiego zła, podkreślano potrzebę uzdrowienia moralnego tych stosunków oraz mówiono o głębokim kryzysie we wszystkich dziedzinach życia politycznego. Zarówno owa zapoczątkowana w 1923 r. akcja przeciwko przejawom korupcji w życiu publicznym, jak i sądy krytyczne o nim, były podobne do akcji propagandowej polskich kół przygotowujących przewrót majowy. W przypadku jugosłowiańskim, podobnie jak w polskim, była to — w ostatecznym rachunku — krytyka nie tylko schorzeń parlamentaryzmu, lecz również — niezależnie od intencji — krytyka całego systemu parlamentarnego i historycznych partii parlamentarnych. W ten sposób, częściowo mimowolnie, przygotowywano grunt dla reżymu autorytarnego, nie zdając sobie sprawy z nie dającego się uniknąć pojawienia się w takim reżymie tendencji antyliberalnych i wrogich wolnomularstwu.

W drugiej połowie lat dwudziestych sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna państwa dawała W. Łoży możliwość odegrania poważnej roli politycznej. Włoskie traktaty przyjaźni z Albanią (1926 i 1927) i Węgrami (1927), w których widziano w Belgradzie przejaw „polityki okrążania” Jugosławii, budziły w kołach rządowych niechęć do faszyzmu, pośrednio zaś sympatię do przeciwstawiającego się mu wolnomularstwu. Również sytuacja wewnętrzna kraju dyktowała im przychylny stosunek do Łóż, należący bowiem do nich Serbowie byli bądź z racji swoich stanowisk czy zawodu związani z państwem w jego aktualnej, scentralizowanej formie, bądź stanowili część jego aparatu. Wśród wolnomularzy-Chorwatów sporo było ludzi, którzy w czasie wojny światowej zdezerterowali z armii austro-węgierskiej i walczyli w wojsku serbskim o zjednoczone państwo południowych Słowian. Jako jego patrioci uważali teraz za swój obowiązek solidaryzować się w każdej sytuacji z Belgradem. Mimo że uważali siebie za dobrych Chorwatów, byli przez swoich współplemieńców nielubiani, wręcz znienawidzeni, co z kolei tym silniej spajało ich z centralną władzą państwową³⁸.

Dlatego w obliczu przybierającego na ostrości konfliktu między szowinizmem wielkoserbskim odpowiadającym interesom serbskiej burżuazji i postfeudalnej elity a Chorwatami W. Łoża coraz mocniej opowiadała się po stronie kamouflującej postawy dwu pierwszych grup idei unitaryzmu narodowościowo-państwowego, owej integralnej „jugosłowiańskości”, oraz za zachowaniem centralistycznego ustroju państwa, co nazywała „bezwarunkową jednością państwową”³⁹. Doprowadziło to nawet do zerwania z nią znacznej części wolnomularzy z Zagrzebia⁴⁰.

³⁸ Por. interesujące uwagi na temat sytuacji takich Chorwatów — D. Gregorić, *So endete Jugoslawien*, Leipzig 1943, s. 68. Dramatyzm sytuacji tego środowiska najwyraźniej uosabia publicysta i dziennikarz, zarazem czynny wolnomularz, Toni Šlegel (1879—1929). Redaktor zagrzebskiego dziennika „Novosti” i przewodniczący towarzystwa wydawniczego „Jugo-Štampa”, przyjaciel króla i gen. Živkovića, miał zostać w Belgradzie dyrektorem zreorganizowanego Dep. Prasowego, kiedy w marcu 1929 r. zamordowali go nacjonalistyczni ekstremiści chorwaccy.

³⁹ W dokumentach oficjalnych obediencji z 1928 r., okólniku W. Łoży z 2 VII i rezolucji Rady Zakonu z 30 IX, mowa jest o jednym — tj. jugosłowiańskim — narodzie „mającym trzy nazwy” („jedan troimeni narod”). *Šlužbene vijesti*, „Šestar” nr 7/8, 1928, s. 146; ib. nr 9, 1928, s. 128. Na uwagę zasługuje fakt, że z kolei obediencja czeska podzielała punkt widzenia grupy Beneša o istnieniu narodu „czeskosłowackiego”. Por. Hass, *Wolnomularstwo w międzywojennej Republice Czechosłowackiej*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” X, 1974, s. 35.

⁴⁰ W polemice z lat 1927—28 strony zarzucały sobie naruszenie zasad organizacyjnych itp. Dopiero w nekrologu jednego z przywódców chorwackiej grupy,

Próba rozwiązania kryzysu państwowo-narodowościowego był królewski zamach stanu, dokonany 6 I 1929, w czasie prawosławnych świąt Bożego Narodzenia. Król Aleksander I zawiesił konstytucję, rozwiązał partie polityczne i proklamował swoją „dyktaturę królewską”. Dotychczasowe Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców zostało przekształcone w jednolite państwo — Jugosławię — a koncepcja „jugosłowianizmu”, wcześniej już popierana przez W.Łożę, stała się jego doktryną. Partie polityczne, odsunięte od rządów, mówiły o wpływie wolnomularstwa na ich styczniową zmianę i zaczęły się odnosić do niego z niechęcią. Premierem nowego gabinetu ministrów, złożonego z ludzi cieszących się osobistym zaufaniem monarchy, został wspomniany już gen. P. Živković. Stosunki wolnomularstwa z nowym reżymem autorytarnym układały się od początku pomyślnie, „le Gouvernement — podawał dokument z 1934 r. międzynarodowej organizacji wolnomularskiej — lui marque une certaine bienveillance”⁴¹, co pociągnęło za sobą wzrost autorytetu łóż. Ich członkowie odgrywali ważną rolę w częściowo nowej elicie władzy⁴².

W Czechosłowacji sprzyjał wolnomularstwu od pierwszych jego kroków powojennych prezydent Republiki Tomasz Masaryk, należała do niego od 1919 r. druga wielka osobistość polityczna kraju — niezmienny w ciągu kilkunastu lat minister spraw zagranicznych, od 1935 r. prezydent, Edward Beneš — oraz wielu najwyższych dostojników państwowych, dyplomatów i polityków. Mimo to przez cały okres istnienia międzywojennej Republiki obediencja czechosłowacka (w praktyce, z racji swego składu osobowego, czeska), jakkolwiek była w życiu politycznym czynnikiem wpływowym, ani razu nie wystąpiła w nim samodzielnie. Nie zaistniała też tego rodzaju potrzeba, bowiem system burżazyjno-demokratycznego parlamentaryzmu, kamuflujący tutejszy reżym demokracji kierowanej, funkcjonował stosunkowo spokojnie, zaś kierownictwo obediencji — na skutek swoich licznych powiązań personalnych i opartego na światopoglądzie liberalnym pokrewieństwa duchowego — politycznie identyfikowało się z rządzącą krajem i posiadającą parlamentarną większość tzw. Grupą Zamku („skupina Hradu”)⁴³.

Wręcz odwrotnie układały się w Austrii stosunki pomiędzy obozem rządzącym a W. Łożą. Do niej należeli obok przedstawicieli liberalnego i wolnomysłnego mieszczaństwa wiedeńskiego, których odsetek tu się zmniejszał, niektórzy socjaldemokraci oraz — najliczniej — różnego rodzaju pracownicy umysłowi prywatni, bliscy drobnym grupom liberal-

pióra Chorwata, który pozostał w W.Łoży i piastował w niej godność I zastępcy w.ministra, znalazło się sformułowanie ujawniające rzeczywiste tło rozłamu: „on, wielki i uświadomiony Jugosłowianin, znalazł się w towarzystwie partykularystów i regionalistów”. A. M[ihalić], *Ruda Valdec*, „Sestar” nr 1/2, 1929, s. 12.

⁴¹ *Rapport présenté au Convent de l'Association Maç. Internationale de Luxembourg 6—10 Septembre 1934*. B.m. i r. wyd. [1934].

⁴² Die jugoslavische Freimaurerei [...] nimmt unter den jetzigen Regime eine geachtete Stellung ein. Es gehören auch den Männern, die in Jugoslawien regieren, eine ganze Reihe von Brüdern an”. E. Lennhoff, *Über slavische Freimaurerei*, „Die drei Ringe” nr 2, 1930, s. 41. Autor ruchliwy austriacki publicysta, jeden z przywódców wolnomularstwa austriackiego, dzięki swoim liczным kontaktom z wolnomularstwem innych krajów był dobrze zorientowany w stosunkach środkowo-wschodnioeuropejskich na styku łóż i polityki.

⁴³ Szerzej o sprawach Czechosłowacji, ob. L. Hass, *Wolnomularstwo w międzywojennej Republice Czechosłowackiej*, passim.

nym i demokratycznym. Coraz większą rolę odgrywała w obediencji już od pierwszej połowy lat dwudziestych, część młodego narybku, owi różnego pokroju burżuazyjno-radykalnie usposobieni publicyści i intelektualiści, wśród których byli również ludzie o dość głośnych nazwiskach. Jednak szersze zaplecze społeczne wszystkich tych środowisk coraz bardziej się kurczyło po 1918 r. Krajem natomiast rządziła bez przerwy od lipca 1920 do marca 1933 r., oparta na większości parlamentarnej, koalicja partii chrześcijańsko-społecznej z ugrupowaniami prawicy. Tego rodzaju sytuacja eliminowała wolnomularstwo z bieżącej polityki, ograniczała jego działalność w dziedzinie polityki do dalekosiężnego oddziaływania na opinię publiczną⁴⁴.

Dopiero szczególnie napięta sytuacja Austrii w pierwszych dniach października 1928 r., kiedy ostra konfrontacja prawicy i socjaldemokratów groziła przekształceniem się w wojnę domową, pozwoliła wolnomularstwu stać się przejściowo czynnikiem życia politycznego. Kierownictwo W. Łoży Wiednia, przede wszystkim przez uruchomienie za pośrednictwem Ligi Praw Człowieka kampanii mającej na celu pacyfikację umysłów, wniosło wkład do akcji uspokojenia wzburzonych nastrojów. Przyczyniając się w ten sposób zarazem do petryfikacji niezbyt pomyślnego dla siebie układu sił, uważało — jak podało w sprawozdaniu ze swej działalności za ten rok — że „w ramach posiadanych możliwości spełniliśmy nasz obowiązek wolnomularski i współdziałaliśmy po stronie tych, którzy czują wstręt do wszelkiego stosowania przemocy i chcą zapobiec każdemu naruszeniu praw człowieka”⁴⁵. Obawa więc przed rozwojem wydarzeń w kierunku skrajnym kazała uznać skądinąd mało sympatyczne w oczach wolnomularstwa rządy klerykalne za mniejsze zło.

IMPLIKACJE MIĘDZYNARODOWE

Sytuacja społeczno-polityczna w poszczególnych państwach Europy Środkowo-Wschodniej nie była jedyną okolicznością, która wywołała aktywizację polityczną ich organizacji wolnomularskich i doprowadziła do tego, że w drugiej połowie lat dwudziestych miały one już w większości państw tej strefy silne wpływy w ośrodkach decyzji politycznej. Istotną dla tego zjawiska była towarzysząca stabilizacji gospodarczej w Europie Zachodniej powrotna fala nastrojów liberalnych i pokojowo-reformatorskich oraz sprzężona z nimi ważna rola, jaką od około 1924 r. odgrywały obediencje niektórych państw Europy Zachodniej i St. Zjednoczonych w życiu politycznym własnego kraju oraz na arenie międzynarodowej. One bowiem były dla swoich tutejszych odpowiedników wzorem postępowania. Zaś elity władzy w tej strefie zabiegały o przychylność i pomoc ze strony owych państw zachodnich i z tego względu zaczęły odąd traktować swoje krajowe obediencje jako partnera politycznego, m.in. widziały w nim cennego pośrednika w stosunkach z rządami

⁴⁴ *Fascismus und Wiener Freimaurertum*, „Wiener Freimaurer-Zeitung” nr 1, 1926, s. 5; W. Kulka, *Hat die Freimaurerei ihr Ziel verloren*, Wien 1925. Cyt. za F. Hergeth, *Aus der Werkstatt der Freimaurer und Juden in Österreich der Nachkriegszeit*, Graz 1927, s. 151.

⁴⁵ *Das Jubiläum der Grossloge von Wien*, „Wiener Freimaurer-Zeitung” nr 11/12, 1928, s. 8; W. Misař, *Die Grossloge von Wien im Jahre 1928*, ib. nr 2, R. Schlesinger, *Offener Brief an Br. Dr. Bernard Beyer*, ib. nr 8/8 z 1932, s. 91.

tamtych krajów. Dlatego nawet te z owych elit, które miały skłonność do rządzenia metodami autorytarnymi, na zewnątrz chętnie czyniły gesty liberalne, pacyfistyczne itp., co z kolei ułatwiało obediencjom współpracy z nimi.

We Francji, która była teraz najsilniejszym państwem na kontynencie, zwyciężył w majowych wyborach 1924 r. powstały z inicjatywy wolnomularstwa Kartel Lewicy⁴⁶. Oznaczało to, że w Europie Zachodniej przewyciężony został powojenny prawicowy trend w nastrojach politycznych, z czym politycy państw Europy Środkowo-Wschodniej musieli się liczyć, przystosowywać się. Pod koniec 1925 r. kierownictwo obediencji najbardziej wpływowej w kołach północnoamerykańskiej elity władzy — Rada Najwyższa St. Zjednoczonych południowej jurysdykcji, obrządek szkocki — powzięło uchwałę protestującą przeciw prześladowaniom wolnomularzy w Europie i rozwiązywaniu ich organizacji. Zwrócona przede wszystkim przeciwko faszystowskiemu włoskiemu zawierała — pośrednio — ostrzeżenie pod adresem rządów innych państw. Wzywała też władze St. Zjednoczonych do zajęcia stanowiska w tej sprawie. Przewodniczący Rady John Henry Cowles interweniował — o czym informowały dzienniki — w obronie prześladowanych w Europie wolnomularzy u sekretarza Stanu, odpis uchwały przesłał członkom Kongresu i senatorom oraz ambasadorowi Włoch, podjął też inne, nieujawnione kroki⁴⁷.

Lato 1926 r. było okresem spektakularnych sukcesów wolnomularstwa, w szczególności w Europie Środkowo-Wschodniej. Przedsięwzięta przez Cowlesa w sprawach wolnomularstwa obrządku szkockiego podróż inspekcyjna dookoła świata przekształciła się tu w lipcu niemal w pochód triumfalny; w Bukareszcie i Pradze rozmawiał on nie tylko z wolnomularzami zajmującymi odpowiedzialne stanowiska państwowe, lecz również z niektórymi osobistościami nie należącymi do łóż⁴⁸.

Jesienią tegoż roku polityka międzynarodowa wolnomularstwa osiągnęła drugi po Locarno sukces szczególnie ważny: Niemcy zostały przyjęte do Ligi Narodów. Widomym wyrazem szerokiego zasięgu oddziaływania koncepcji wolnomularskich był przebieg uroczystego posiedzenia Ligi, na którym przyjęcie to nastąpiło (10 IX 1926). Przewodniczył na nim M. Ninčić, wolnomularz od lat co najmniej dziesięciu. Na galerii sali obrad znaleźli się ludzie światowej sławy jak Rabindranath Tagore, Fridtjof Nansen, Ignacy Paderewski, brat cesarza japońskiego czy wdowa po Woodrow Wilsonie. Przewodniczący delegacji niemieckiej Gustaw Stresemann był tak wzruszony, iż w toku swego przemówienia zrobił — może odruchowo — znak wolnomularski i wypowiedział zwrot obrzędowy. Bezpośrednio po nim zabrał głos stary wolnomularz francuski, twórca

⁴⁶ W oświadczeniu ogłoszonym z okazji sukcesu wyborczego Kartelu Lewicy W. Wschód zaznaczy, że „Restant au-dessus des partis, il a adressé aux Forces de Gauche l'appel qui demandait la cohésion pour le maintien des institutions et des véritables tendances républicaines. Son geste était nécessaire et il a été compris”. *Déclaration du G.: O. de F.:*, „L'Acacia” nr 10, 1924, s. 505. Por. [Appel aux Forces de Gauche], *ib.* nr 5, 1923, s. 337; J. Schmidt, *Le Bloc National, Péril national*, *ib.* s. 340 nn.

⁴⁷ *Une protestation de la Mac.: Américaine...* „Bulletin Officiel” nr 38, 1926, s. 41 n.; [notatka bez tytułu], „Sous le Triangle” nr 27, 1926, s. 1 n.; *The Grand Commanders allocution*, „The New Age Magazine” nr 6, 1928, s. 343.

⁴⁸ *Yourneyings of the Grand Commander*, „The New Age Magazine” nr 4, 1927, s. 236.

Locarna — Aristide Briand. W dwa dni później rozpoczął się w Belgradzie kilkudniowy zjazd przedstawicieli obediencji kilkunastu krajów Europy i zamorskich, na którym proklamowano poparcie dla Ligi Narodów i dla arbitrażu w sprawach spornych między państwami⁴⁹.

Stanowisko to miało duże znaczenie polityczne, gdyż w tym czasie polityka zagraniczna w Europie Środkowej i Środkowo-Wschodniej była niemal domeną wpływów wolnomularskich. Masoni byli jej resortowymi kierownikami w Niemczech (G. Stresemann), Polsce (A. Zaleski), Czechosłowacji (E. Beneš), Jugosławii (M. Nincić) i Finlandii (H. Procopé). W ukazującym się od 1926 r. pacyfistycznym miesięczniku o zasięgu międzynarodowym „La Paix”, wydawanym przez francuskie koła wolnomularskie, współpracowali wybitni politycy i dyplomaci z Europy Środkowo-Wschodniej, członkowie i nieczłonkowie łóż: E. Beneš, M. Spalajković, A. Zaleski, S. Osuski, K. Todorov.

Nie bez znaczenia dla miejsca obediencji tej części Europy w układzie sił w swoich krajach była okoliczność, że wolnomularstwo francuskie, z którym liczyli się także niewolnomularscy politycy tych państw, teraz zdecydowanie występowało przeciwko tendencjom faszystowskim. W. Wschód Francji ogłosił 21 VIII 1926 apel do sił demokratycznych kraju, wzywający je do walki z przejawami faszyzmu, w dwa lata później podobną odezwę opublikowała W. Łoża Francji⁵⁰.

W LATACH ŚWIATOWEGO KRZYSU EKONOMICZNEGO

Po owej równie spektakularnej co symbolicznej scenie genewskiej ze Stresemannem Europa przeżywała kilkudziesięciomiesięczny okres triumfu myśli i polityki liberalnej oraz sukcesów wolnomularskich. Kwitła wiara w Ligę Narodów i „duch Locarna”, wielostronne paktów o nieagresję umacniały przeświadczenie o trwałości pokoju międzynarodowego. Łączyła się z tym apoteoza prawa w stosunkach wewnętrznych i aprobata rządów parlamentarnych. Dopiero światowy kryzys ekonomiczny, który rozpoczął się jesienią 1929 r., podciął ten świat pojęć i stosunków.

Znacznie wcześniej układały się one mniej idyllicznie w Europie Środkowej i Środkowo-Wschodniej. Tam grupy skrajnie prawicowe, programowo antyliberalne i antyparlamentarne od lat rosły w siłę i rwały się do władzy. Symptomatyczne były dwa wydarzenia w tym samym 1926 r. w dwu państwach, które wydawały się być bastionami demokracji. W stresemannowskich Niemczech policja udaremniła wtedy dyktatorskie plany przewodniczącego Alldeutscher Verein Heinricha Classa i wielkiego przemysłowca Alfreda Hugenberg, w które był wtajemniczony prezydent państwa marszałek Paul von Hindenburg. W październiku tegoż roku ujawniono w Czechosłowacji szykowany przez czeskich fa-

⁴⁹ *Stresemanns Genfer Rede*, „Die drei Ringe” nr 10, 1926, s. 165 nn.; A. Singer, *Die Belgrader Manifestation — Auf dem Wege zum Weltbunde*, ib. nr 11, 1926, s. 184; T.G. Jackowski, *W walce o polskość*, Kraków 1972, s. 336. Briand, w młodości przyjęty do łoży „Le Trait d'Union w Saint-Nazaire”, był następnie członkiem łoży paryskiej „Les Chevaliers du Travail”. Le Grand Orient de France, [Paris, ok. 1970] s. 24.

⁵⁰ *Frankreich*, „Wiener Freimaurer-Zeitung” nr 7/9, 1926, s. 54; ib. nr 12, 1928, s. 27 n.

szystów zamach stanu, w który był zamieszany szef sztabu generalnego gen. Rudolf Gajda. W porównaniu z tymi wydarzeniami słabiej odczuwano wymowę litewskiego wojskowego zamachu stanu z 17 XII 1926, kiedy płk Povilas Plechavičius obalił postępowy rząd koalicji ludowców i socjaldemokratów, w którym wolnomularzami byli premier Mykolas Sleževicius i min. oświaty Vincas Čepinskis. Podobnie jak na Zachodzie w latach 1919—1920 — tyle tylko że tym razem zagrożenie szło ze strony radykalnej, faszystowskiej bądź faszystowskiej prawicy — liberalizm w całej tej strefie stanął bezradny wobec pytania: czy przywilej liberalnej wolności ma przysługiwać również jej śmiertelnym wrogom, czy wolno bezczynie przyglądać się temu, jak pod jej ochroną zostanie ona podkopana.

Kryzysowi gospodarczemu szybko zaczęły towarzyszyć w całej Europie rozlegające się z różnych stron — w tym też z niektórych środowisk intelektualistów — głosy, które kwestionowały i za wszystko winiły dorobek myślowy XVIII i XIX w., odrzucały racjonalizm i scjentyzm, potępiały liberalizm, pozytywizm, parlamentaryzm, socjalizm, mówiły o kryzysie demokracji. Ideom wolności i równości przeciwstawiły one mgliste ideologie, odwołujące się do archaicznych wartości, jak siła, wierność, meśkość, oraz do bliżej niesprecyzowanej nowoczesności. Nade wszystko zaś w miejsce dotychczasowej wolnej gry sił eksponowano zasadę hierarchii, która miała doprowadzić do powstania nowego ustroju, owej trzeciej drogi, drogi pomiędzy kapitalizmem a socjalizmem.

Liberalizm jako światopogląd czy postawa, nie wyłączając jego radykalnego wariantu, szybko tracił swą atrakcyjność w tych kręgach mieszczańskich i inteligentnych, które mu dotąd dochowały wierności. Jego pozytywne propozycje, obracające się niemal wyłącznie w sferze rozwiązań polityczno-prawnych, teraz okazały się jeszcze bardziej niewystarczające, niekiedy wręcz ujemne, przede wszystkim zaś niezastosowalne do splotów spraw gospodarczo-społecznych i narodowościowo-wyznaniowych Europy Środkowo-Wschodniej. Zaś podpisane w lutym 1929 r. układy laterańskie uczyniły faszyzm strawniejszy dla kół katolickich.

Dlatego tam gdzie system parlamentarny nie zdołał sprawnie funkcjonować — w praktyce więc wszędzie prócz Czechosłowacji — liberalizm i organizacyjny eksponent jego postaw — wolnomularstwo, nie rezygnując z własnych poglądów, godziły się z wariantem rządzenia przypominającym sytuację z epoki oświeconego absolutyzmu. Popierały więc te rządy autorytarne, zwłaszcza na wólp parlamentarne, które nie negowały tradycyjnych wartości humanitarnych, zajmowały postawę oświeceniową wobec zagadnień duchowych, mówiły o tolerancji i były w miarę nieklerykalne. Równocześnie wolnomularstwo tej strefy nadal brało udział w imprezach typowo liberalnych, np. niemal wszystkie jego krajowe organizacje były sygnatariuszami adresu z 9 IV 1932—24 obediencji do genewskiej konferencji rozbrojeniowej; zaś w dziedzinie stosunków wewnętrznych starało się doprowadzić do złagodzenia w kraju różnic i konfliktów politycznych.

Kierując się tymi motywami wolnomularstwo austriackie brało w latach 1929—1933 czynny udział w wysiłkach zmierzających do likwidacji bądź silnego ograniczenia partyjnych formacji paramilitarnych, jako źródła największego zagrożenia pokoju wewnętrznego. W. Loża Wiednia m.in. asygnowała znaczne sumy na konkretne w tej sprawie akcje oraz dla działających w tym duchu stowarzyszeń. Po nieudanym hitlerowskim zamachu na kanclerza dr Engelberta Dollfusa (3 X 1933) wydała komu-

nikat z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia i zasadniczym potępieniem mordów politycznych⁵¹.

W Bułgarii, Polsce i Jugosławii, gdzie wolnomularstwo brało udział czy poparło zamachy stanu w istocie swej antyparlamentarne, w ciągu lat następnych — nie bez wewnętrznych niekiedy oporów a nawet kryzysów — popierało ono reżymy, które z tych przewrotów wyrosły. Właściwe liberalizmowi przecenianie i eksponowanie roli jednostki, psychicznie ułatwiało lożom takie zachowanie w Polsce (Piłsudski) i Jugosławii (król Aleksander I). Polityczną motywację tego zachowania, w dużym stopniu wspólną dla owych trzech państw, przedstawił przeznaczony dla zagranicznych środowisk wolnomularskich dokument obediencji polskiej z pierwszej połowy 1934 r. „*Républicaine d'esprit et démocrate, elle est placée dans des circonstances présentant beaucoup d'analogies avec ou se trouvent la Maçonnerie turque, yougoslave ou bulgare. Elle s'accommode d'une République gouvernée directorialement, considérant qu'il n'est guere possible d'obtenir autrement paix intérieure entre éléments qui composent la nation [...]. La Franc-Maçonnerie polonaise est donc indirectement appuyée par la dictature. Celle-ci, n'aurait, sembler-il, aucune raison d'indisposer contre elle, les excellents serviteurs de l'Etat, ministres, parlementaires, diplomates, fonctionnaires, qui ont de la sympathie pour la notre institution et apportent au développement du pays une collaboration loyale et intelligente*”⁵².

Sprawy te szczególnie komplikowały się w Polsce, gdzie w kołach liberalnych i umiarkowanej lewicy źródłem indywidualnych i politycznych rozczarowań stała się sprzeczność pomiędzy antyprawicowym formalnie i w słowach demokratycznym obliczem zamachu stanu 1926 r. a ewolucją wyrosłego zeń reżimu w kierunku zasady posłuszeństwa woli wodzowsko-elitarnej, jako reprezentantce wspólnoty interesów narodu i państwa. Obawa, z upływem lat coraz realniejsza, że obalenie reżimu Piłsudskiego stałoby się zwycięstwem skrajnej reakcji określała — z pewnymi przerwami — już od początku 1927 r. taktykę co najmniej zdecydowanej większości owych kół: dążenie, na razie, do zmiany metod rządzenia a nie partii rządzącej⁵³. W tej sytuacji okoliczność, iż metody te były coraz sprzeczniejsze z podstawowymi zasadami liberalizmu czy tolerancji, rodziła w lożach nastroje frustracji. Opuszczali więc pod koniec lat dwudziestych organizację ludzie zaangażowani politycznie po stronie umiarkowanej lewicy opozycyjnej. Porzucali je również ci z obozu rządzącego, którzy wyzbyli się swych niedawnych poglądów liberalnych czy radykalnych i ewoluowali w kierunku zdecydowanego autorytaryzmu. W rezultacie zatem do niedawna mocno upolitycznione wolnomularstwo polskie, „przybrało — jak odnotował człowiek mu bliski — charakter zrzeszenia [...] oddanego jedynie zagadnieniom etycznym i wychowawczym, a w sprawach politycznych zajmującego postawę lub używającego w miarę możliwości swych wpływów jedynie w wypadku szcze-

⁵¹ W. Misař, *Die Grossloge von Wien im Jahre 1929*, ib. nr 2, 1930, s. 14; tegoż, *Die Grossloge von Wien im Jahre 1932*, ib. nr 3, 1933; tegoż, *Rechenschaftsbericht*, ib. nr 1, 1935, s. 7; *Der Attentat auf den Bundeskanzler*, ib. nr 6/8, 1933, s. 64.

⁵² *Rapport*, s. 55 n.

⁵³ H. Diamant, *Walka Piłsudskiego ze skrajną reakcją*, „Robotnik” nr 19, 1927, s. 2; W. Witos, *Moja tułaczka*, Warszawa 1967, s. 152 (wyjaśnienia H. Liebermana). Prawicowa opozycja szybko dostrzegła tę linię postępowania, ob. *Lewica i rząd dr Switalskiego*, „Gazeta Warszawska” nr 146, 1929, s. 3.

gólnej wagi z punktu widzenia etyki życia publicznego”⁵⁴. Tak ukształtowana organizacja „dawała szczęście ludziom, znajdującym w jej postawie moralnej ostoję i ucieczkę przed nieprzystojnością czasów”⁵⁵, umożliwiała więc tym, którym pozycja społeczna dawała pewną niezależność, na zachowanie — bez ponoszenia ryzyka wynikającego z angażowania się w sprawy publiczne — poczucia własnej godności i przyzwoitości⁵⁶.

W Jugosławii wolnomularstwo nie tylko pogodziło się z rozwiązaniem 6 I 1929 partii politycznych, lecz nawet w związku z tym podkreślało — jako zaletę nowego reżimu, że pozwala lożom odbywać zebrania bez jakiegokolwiek kontroli i zgłaszania ich władzom. Przyjmując ten stan rzeczy jako kryterium dla oceny wewnętrznej sytuacji w kraju wręcz głosiło ono, że „Jugosławia jest obecnie wysepką [w Europie Środkowo-Wschodniej], po polach której swobodnie kroczy i rozwija się duch liberalizmu i humanitaryzmu”⁵⁷. Odpowiednio też stosunki pomiędzy obediencją a kołami rządowymi układały się w pierwszej połowie lat trzydziestych jak najlepiej, przynależność do loży nie stanowiła przeszkody w osiąganiu najwyższych godności w aparacie państwowym⁵⁸.

Zachodnie koła liberalne w latach trzydziestych już niejednokrotnie krytykowały reżim polski i jugosłowiański. Niekiedy nie aprobowały one też przychylnego stosunku obediencji tych krajów do swoich rządów, zarzucały owym obediencjom niekonsekwentność postawy. Wszak wzorem dla nich, czemu dawały publicznie wyraz, był przede wszystkim W. Wschód Francji. Tego zaś konwent z jesieni 1930 r. powziął uchwałę zobowiązującą „zwalczać bez przerwy wszelkie formy dyktatury. Niosą one ze sobą w przeciwieństwie do zasad demokracji w sposób nieunikniony najniebezpieczniejsze i natychmiastowe groźby wojny”⁵⁹.

Podobnych zarzutów nie formułowano w stosunku do obediencji bułgarskiej. W kraju tym bowiem, wobec głęboko zakorzenionego przywiązania do ustalonych jeszcze w tyrnawskiej konstytucji z 1879 r. form burżuazyjno-demokratycznych, po zamachu 1923 r. zachowano resztki systemu konstytucyjnego (parlamentaryzm, burżuazyjne partie opozycyjne), co pomagało w uzyskiwaniu przychylności państw zachodnioeuropejskich. Dbały o to król (car) Borys I robił przyjazne gesty także pod adresem wolnomularstwa⁶⁰. Dlatego zdarzały się na Zachodzie przypadki, kiedy ostro krytykowano jugosłowiańską dyktaturę królewską, mówiono o uprawianym przez nią terrorze i przeciwstawiano temu pano-

⁵⁴ M. Dąbrowska, *Dopełnienia do raptularzyka za lata 1917—1918*, „Twórczość” nr 12, 1968, s. 31. W związku z tym „Le recrutement des F.:—M.: se fait d'ailleurs avec une grande prudence, en écartant les éléments indésirables qui ne pourraient s'assimiler l'esprit de notre Ordre et qui seraient tentés de le lancer dans les querelles des partis politiques”. *Rapport*, s. 56.

⁵⁵ M. Dąbrowska, *Kartki z dziennika*, „Literatura” nr 18, 1973, s. 5.

⁵⁶ Szczegółowo o procesach wewnętrznych obediencji polskiej, ob. L. Hass, *Liberatowie, ezorterycy, piśsudczycy*, s. 53 nn.

⁵⁷ S. Kertes, *Stvaranje i delovanje p. i ptp. Slobzid. lože „Alkotás-Stvaranje” 1909—1934*, Subotica 1935, s. 49. Por. *Jougoslavie*, „Bulletin de la Grande Loge de France” nr 1, 1934, s. 48.

⁵⁸ Tak np. wieloletni wolnomularz Ljubomir Tomašić został w 1933 r. przewodniczącym Senatu.

⁵⁹ *Le Grand Orient de France et la paix*, Paris 1940, Cyt. za: K. Fervers, *Die letzten Geständnisse der Drei=Punkte=Brüder*, Berlin 1941, s. 111.

⁶⁰ Tak np. król i premier przyjęli w 1932 r. na audiencji 2 wysokich dostojników W. Loży Francji, którzy przyjechali z wizytą do W. Loży Bułgarii. *Bulgarien*, „Wiener Freimaurer-Zeitung” nr 8/9, 1930, s. 107.

wanie Borysa, który — wedle sformułowania wysoce szanowanego czołowego wolnomularza francuskiego — „respectueux des volontés de la Sobranié, n'essaie pas d'imposer une politique personnelle”⁶¹.

Bułgarscy politycy obozu rządzącego oraz opozycji burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej, ludzie, którzy — zwłaszcza po przewrocie 1923 r. — w życiu publicznym ostro i bezwzględnie się zwalczali, spotykali się ze sobą w lożach w atmosferze wolnomularskiej wyrozumiałości i tolerancji. Tego rodzaju sytuacja, rzadka w państwach z reżimem autorytarnym, była możliwa w małym kraju, jakim była Bułgaria. Tu bowiem całą „warstwę polityczną” łączyły wieloletnie, nieraz sięgające lat młodości, przyjaźnie i stosunki towarzyskie, niekiedy również powiązania rodzinne. Umożliwiało to obediencji bułgarskiej odgrywać rolę czynnika utrzymującego jedność elity politycznej kraju. Lecz spełniając tę funkcję nie mogła W. Loża ani występować jako odrębna czy wyraźnie określona siła polityczna, ani też jednoznacznie opowiadać się za którąkolwiek z istniejących.

WOBEK OFENSYWY FASZYZMU

Zwycięstwo, a zwłaszcza utrwalenie się hitleryzmu w Niemczech zdecydowanie pogorszyło, szczególnie w Europie Środkowo-Wschodniej, sytuację liberalizmu i wolnomularstwa. Przyczyniał się także do tego wzmagający się od 1933 r. nacjonalizm gospodarczy (zarządzenie o cłach ochronnych, wojny handlowe i walutowe), przekreślający resztki liberalizmu w polityce ekonomicznej. Wszelkiego rodzaju siły reakcyjne zaczęły też odtąd z uwielokrotnioną energią atakować wszystkie instytucje i swobody demokratyczne, całe dziedzictwo humanistyczne. Atmosferze tej uległy też pewne koła liberalnych i burżuazyjno-radykalnych inteligentów i intelektualistów. Jedni stopniowo, inni gwałtownie porzucali dawne przekonania, by w zamian akceptować różnorodne warianty faszyzmu i autorytaryzmu. Niektórzy oddali na usługę tych kierunków prestiż swoich nazwisk, swej przeszłości bądź potęgę własnego słowa. Tacy ludzie, jeśli poprzednio byli członkami loż, porzucali je. Jednostki z tego grona zaczęły nawet publicznie ostro atakować wolnomularstwo. Były wybitny działacz W. Loży Wiednia, Kurt Reichl, stał się współpracownikiem hitlerowskich służb antymasońskich⁶²; w przeszłości propagator wolnomularstwa w Polsce, Leon Kozłowski, przed

⁶¹ A. Lantoine, *L'abdication du soleil*, Paris 1932, s. 132—4. Książka ta wywołała oburzenie w jugosłowiańskich kołach wolnomularskich we Francji. Autorowi zarzucano, że finansowało go poselstwo bułgarskie. Archiv du Grand Orient de France (Paryż), t. „Paris”, l. „Amitié Yougoslave”, uchwała pos. 3 V 1936.

⁶² W. M[isař], *Die aus ihrer freimaurerischen Vergangenheit Kapital schlagen*, „Wiener Freimaurer-Zeitung” nr 1, 1935, s. 12 n.; F. Hasselbacher, *Entlarvte Freimaurerei*. T. IV, Berlin 1939, s. 245, 287; *Österreich*, „Die drei Ringe” nr 9, 1935, s. 152. Po wystąpieniu z wolnomularstwa posługiwał się Reichl pseudonimem publicystycznym dr Gregor Cardon. W art. L. Chajna, *Dramat Struga-wolnomularza*, („Polityka” nr 47, 1971, s. 8), opartym na elaboracie z 5 VIII 1938 Reichla, przeznaczonym dla bliżej nieustalonej komórki aparatu hitlerowskiego, przedstawiono Reichla jako aktywnego w tym czasie wolnomularza. Zarówno tekst i stylistyka cytowanego dokumentu, jak wzmianka o jego przeznaczeniu, wreszcie znajdujące się tam stwierdzenie, iż autor w przeszłości tylko należał do wolnomularstwa przez całą temę. Ob. „Memorandum zu Polen”. Bibl. Ossolińskich, Papiery E. Kipy, 1418/II, k. 101 nn.

laty autor programowego artykułu antyfaszystowskiego, włączył się do kierowanej przeciw łozom kampanii sił pravicowych⁶³.

Ci natomiast, którzy dobrze rozumieli nieprzemijającą wartość owego dziedzictwa i chcieli je zachować, stanęli wobec zagadnienia, co robić, skoro wartościom tym sprzeniewierzyła się klasa, będąca ongiś w skali kontynentu ich nosicielem. W tej strefie natomiast, gdzie burżuazja nigdy nie dorosła do tej misji, teraz tym powszechniej się uwsteczniła. Toteż wyjątkowo nieliczne były tu grupy obrońców owych wartości i dlatego musiały szukać zastępczego wyjścia z sytuacji. Przeważnie sprowadzało się ono do akceptowania mniejszego zła — reżimów autorytarnych, z którymi już wcześniej współpracowano.

Dla wolnomularstwa wybór taki był warunkiem jego dalszego bytu legalnego. Na porządku dziennym stało bowiem to, co dotąd należało do wyjątków, rozwiązanie organizacji łozowej przez władze państwowe. Postawione przed taką perspektywą postępowe i umiarkowane organizacje wolnomularskie w Niemczech same rozwiązały się w marcu 1933 r., zachowawcze — w lipcu 1935 r. W kwietniu 1935 r. Zgromadzenie Narodowe Portugalii jednogłośnie uchwaliło ustawę zabraniającą istnienia tajnych organizacji, po czym tamtejsza obediencja oficjalnie zawiesiła działalność (uśpiła siebie). Po atakach prasowych rządzącej Republikańskiej Partii Ludowej kierownictwo W. Wschodu Turcji ogłosiło 13 X 1935 dobrowolne rozwiązanie się wolnomularstwa⁶⁴.

Jednak reżimy na wpol i całkowicie autorytarne, chociaż przeciwstawiały się ugrupowaniom jawnie faszystowskim i były przez nie zwalczane, same stopniowo przejmowały elementy ich programu i ideologii. Toteż współpraca z wolnomularstwem czy nawet neutralność w stosunku do niego były niekiedy tym rządom nie na rękę. Na jego niekorzyść oddziaływał też zwiększający się po 1933 r. udział Niemiec hitlerowskich w eksporcie i imporcie państw naddunajskich, m.in. Rumunii, Jugosławii i Bułgarii. Zyski, jakie bezpośrednio lub pośrednio osiągały z niego niektóre koła burżuazji, technokracji i biurokracji państwowej, pociągały za sobą konsekwencje psychologiczno-polityczne. Koła te bowiem, z których dwa ostatnie były poważną bazą rekrutacyjną łóz, zaczęły obecnie upatrywać w nich czynnik komplikujący owe stosunki handlowe i przejawiać w stosunku do wolnomularstwa większą wstrzeźliwość bądź nawet niechęć⁶⁵. Mimo to niektóre reżimy autorytarne jeszcze je przez pewien czas tolerowały. Decydowały o tym zarówno ich liczne powiązania personalne z częścią członków łóz i wysokie miejsce, jakie ludzie ci zajmowali w hierarchii społecznej, jak i okoliczność, iż owe sprzeczne z nastawieniem kół rządowych postawy wolnomularskie nie miały charakteru masowego. W ostatecznym rachunku losy obediencji stawały się w rękę reżimów autorytarnych Europy Środkowo-Wschodniej przedmiotem przetargów i manewrów politycznych.

⁶³ L. Kozłowski, *O zasadę większości*, „Tydzień Polski” nr 45, 1922, s. 1 nn.; L. K[ozłowski], *Parę uwag o masonerii w Polsce*, „Polityka” nr 16, 1938, s. 1. Wskazówki dotyczące wcześniejszej przynależności i aktywności wolnomularskiej Kozłowskiego, ob. S. Piasecki, *Pod znakiem trójkąta*, „Prosto z mostu” nr 33, 1938, s. 1; *Dywersonja czy ostatni atut?*, „Zwrot” nr 28, 1938, s. 15 (oświadczenie S. Kota).

⁶⁴ D. Schwarz, *Die Freimaurerei*, Berlin 1944, s. 64; *Portugal*, „La Chaine d'Union” z 1934/35, s. 334; *La Franc.-Maçonnerie en Turquie*, „Les Lettres M” nr 9/10, 1954, s. 21.

⁶⁵ H. Raupach, *The impact of the Great Depression on Eastern Europe*, „Journal of Contemporary History” nr 4, 1969, s. 75 nn. (dane liczbowe o handlu zagr.); J. Gawroński, *Moja misja we Wiedniu 1932—1938*, Warszawa 1965, s. 159 n.

Najwcześniej doświadczyło tego na sobie wolnomularstwo rumuńskie, jakkolwiek właśnie ono było stosunkowo słabo powiązane z burżuazyjno-postępowymi siłami kraju. Tu natomiast od lat prawica w walce z lożami stosowała metody bojówkarsko-terrorystyczne, zaś na początku 1937 r. prasa nacjonalistyczna rozwinęła szeroką kampanię domagającą się rozwiązania organizacji wolnomularskich. Król Karol II, zmierzając do ustanowienia swego rodzaju osobistej dyktatury, zdecydował się zamknąć loże, by w ten sposób częściowo usatysfakcjonować skrajną prawicę, „Żelazną Gwardię”, częściowo zaś odwrócić uwagę prawicy od pociągnięcia przeciwko jej organizacjom. Zbliżył się do polityki monarchy niewielki odłam wolnomularski (W. Loża Narodowa) zgodził się z jego taktyką i 24 II 1937 uchwalił samorozwiązanie, motywując je chęcią przyczynienia się do zgody narodowej. W kilka dni później — w imię przywrócenia pokoju wewnętrznego zawiesiła działalność druga obediencja (Zjednoczone Wolnomularstwo Rumuńskie), obejmująca większość wolnomularzy. Tymczasem 2 marca Rada Ministrów upoważniła ministra spraw wewnętrznych do rozwiązania wszystkich stowarzyszeń tajnych, równocześnie zaś uchwaliła zamknięcie uniwersytetów, które były ośrodkami skrajnej prawicy, oraz wszystkich lokali organizacji studenckich⁶⁶.

W. Loża Wiednia, mimo iż wśród jej członków byli socjaliści bądź ludzie z ruchem tym sympatyzujący, potępiła w piśmie do rządu austriackiego lutowe powstanie robotników 1934 r. jako niedopuszczalne rozwiązywanie sprzeczności za pomocą przemocy, złożyła też ofiarę na fundusz przeznaczony dla rodzin poległych wojskowych i policjantów. Odtąd też wyraźnie stanęła na propagowanym przez rząd stanowisku istnienia odrębnego narodu austriackiego (Oesterreichervolk), zaś Niemców nazywała pokrewnym narodem sąsiednim (stammverwandtes Nachbarvork). Te wyraźne ustępstwa na rzecz polityki rządowej stały się w obediencji przedmiotem ostrych tarć, które jej omal nie rozsadziły. Mimo to jednak loże po zakazie partii politycznych w maju 1934 r. z trudem funkcjonowały, rząd autorytarno-klerykalny był do nich niechętnie usposobiony. W tych warunkach nie miały też możliwości stawiania skutecznego oporu hitleryzmowi⁶⁷.

Za swoje legalne istnienie musiało teraz wolnomularstwo austriackie płacić dalszymi ustępstwami. W 1936 r. w. mistrz, dr Richard Schlesinger, w rozmowach z rządem zobowiązał się, że nie dopuści w lożach do referatów i dyskusji na tematy polityczne. W zamian uzyskał pewne złagodzenie reżimu policyjnego wobec loż. O W. Loży jako ewentualnym sojuszniku przypominano sobie w kołach rządowych w ostatnich dniach niepodległej Austrii. W związku z rozpisaniem na 13 III 1938 plebiscytem w sprawie przyszłości kraju Urząd Kanclerski zwrócił się do niej z prośbą o okazanie pomocy materialnej przy jego przeprowadzeniu, czemu zadośćuczyniono. Zbliżenie to jednak nie zaowocowało, 11 marca ustąpił pod presją hitlerowską kanclerz Kurt v. Schuschnigg, w nocy zaś wkroczyły do Wiednia wojska niemieckie. Budynek W. Loży został natychmiast zajęty i splądrowany, cały majątek loż w gotówce zabrano. Niebawem

⁶⁶ C. Ollivier, *Carol II sauve la Roumanie des Juifs et des F. M.*, „Revue Internationale des Sociétés Secrètes” nr 14, 1938, s. 429 nn.; *Roumanie*, „Les Annales Maçonniques Universelles” 28 III 1937, s. 25.

⁶⁷ W. Misař, *Die Grossloge von Wien*, „Wiener Freimaurer-Zeitung”, nr 1, 1934, s. 3; tegoż, *Rechenschaftsbericht*, ib. nr 1, 1935, s. 3; *Wien*, ib. nr. 1, 1934, s. 13; G. Kuéss, B. Scheichelbauer, *200 Jahre Freimaurerei in Österreich*, Wien 1959, s. 217 n.

osadzono w więzieniu w. mistrza, przewodniczących wszystkich 16 łóz i część ich aktywistów. Obediencja austriacka przestała istnieć⁶⁸.

Republika Czechosłowacka była jedynym państwem w Europie Środkowej, które do końca swego istnienia nie stawiało przeszkód rozbudowie organizacyjnej i działalności wolnomularstwa, zarówno jego odłamu czeskiego jak i niemiecko-węgierskiego. Ono z kolei bez zastrzeżeń opowiadało się za utrzymaniem integralności Czechosłowacji i wytrzymało na tym stanowisku w okresie kryzysu sudeckiego w 1938 r. Niezmiennie wierne linii politycznej Beneša nie zdobyło się na najmniejszą chociażby krytykę kapitulacji rządowej w Monachium. Niebawem poczuło na sobie jej następstwa. Autonomiczny rząd Słowacji natychmiast po swoim ukonstytuowaniu się rozwiązał łoża, ich majątek skonfiskował, zaś członków poddał obserwacji politycznej. W Czechach zrekonstruowany 4 X 1938 rząd gen. Jana Syrový'ego, w którym zasiadało co najmniej 3 wolnomularzy (premier Syrový, dr Vladimír Fajnor, dr Ladislav Feierabend) nie zastosował takich sankcji. Niemniej kierownictwa obediencji czeskiej i niemiecko-węgierskiej wspólnie powzięły 10 października decyzję o dobrowolnym samorozwiązaniu swoich organizacji. Krok ten, oficjalnie motywowany chęcią przyczynienia się do osiągnięcia w trudnej sytuacji jedności narodowej, był jednym z posunięć w ramach dokonującej się reakcyjnej unifikacji życia publicznego. Nie zdołano jednak zapobiec krzykliwej propagandzie antywolnomularskiej, którą niebawem rozwinęły grupki faszystowskie⁶⁹.

W latach 1934—1935, w związku z narastaniem różnic w obozie rządowym, nastąpiła w Polsce pewna aktywizacja polityczna środowisk wolnomularskich. Wyraziła się ona początkowo w kuluarowych spotkaniach głównie intelektualistów starszego pokolenia z udziałem również niewolnomularzy⁷⁰. Orientowano się na współpracę z niereakcyjną czy mniej reakcyjną częścią sanacji, dlatego zajmowano wobec niej postawę pojednawczą. Później dopiero, kiedy powołanie do życia OZN świadczyło, że wzięły tu górę elementy wyraźnie prawicowe, skłaniające się do rozwiązań faszystowskich i zorientowane na pojednanie z częścią nacjonalistycznej prawicy i sił klerykalnych, wolnomularstwo sięgnęło do innych rozwiązań. W obediencji mówiono w 1937 r. o aktywizacji wolnomularstwa „przez czynny udział w konsolidacji żywiołów demokratycznych, mających ideologię do nas zbliżoną”⁷¹. Jej wyrazem stało się powołanie do życia pod koniec 1937 r. i w 1938 r. w największych miastach Klubów Demokratycznych, w czym wzięło udział wielu członków łóz. Zaś część wysoko postawionych w hierarchii społecznej wolnomularzy zaczęła się orientować na Front Morges⁷².

⁶⁸ W. Misar, *Rechenschaft*, „Wiener Freimaurer-Zeitung” nr 1, 1937, s. 5; Kuëss, o.c. s. 218 n.; *Autriche*, „La Chaîne d'Union” z 1937/1938, s. 472 n.

⁶⁹ Hass, *Wolnomularstwo w międzywojennej Republice Czechosłowackiej*, s. 63 n.

⁷⁰ Mieczysław Michałowicz, *człowiek-działacz-polityk*. Cz. I, Warszawa 1972, s. 53 n., 227.

⁷¹ Protokół posiedzenia łoża „Staszic” w Sosnowcu z 11 XII 1937. AMSW, zesp. Kom. Gł. Pol. Państwowej, t. 130, k. 31.

⁷² Spośród liberalnych i burżuazyjnych polityków i działaczy społecznych, których wymienia się jako w różnym stopniu powiązanych z Frontem Morges (F. Miynarski, *Wspomnienia*, Warszawa 1971, s. 395 nn.; H. Przybylski, *Front Morges w okresie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1972, s. 285), wolnomularzami byli: Z. Chmielewski, K. Bartel, W. Giełżyński, H. Kołodziejcki, R. Knoll, S. Stempowski, A. Zaleski, L. Rajchman. Nie udało się dotąd ustalić, czy ostatni z wymienionych należał do łoża w Polsce bądź zagranicą.

Co najmniej od początku 1938 r. już nie tylko opozycyjna prawica nacjonalistyczna i sfery klerykalne, lecz również część obozu rządzącego zaczęła wywierać na koła rządowe nacisk, domagając się ustawowego rozwiązania organizacji wolnomularskich i pokrewnych. Zorientowane w tym kierownictwo W. Łoży spodziewało się, iż uda mu się wybrnąć z sytuacji m.in. ze swej strony łagodząc problem. Zwróciło się ono do zagranicznych obediencji z prośbą, by w swoich czasopismach niczego nie publikowały na temat wolnomularstwa w Polsce bez uzgodnienia z nim⁷³. Niewiele to jednak pomogło. Druga połowa 1938 r. stała się dla obediencji polskiej okresem próby postaw jej członków. Wtedy bowiem w obozie rządowym sprawa dalszej egzystencji W. Łoży stała się przedmiotem rozgrywek wewnętrznych, zakończonych decyzją o jej rozwiązaniu. Zawczasu poinformowane o tym środowisko wolnomularskie podzieliło się. Podczas gdy jedni, na ogół wyżsi funkcjonariusze państwowi, byli zdania, że należy uprzedzić zarządzenia rządowe i samemu rozwiązać organizację, inni — głównie ludzie wolnych zawodów — opowiadali się za jej dalszym istnieniem, nawet nielegalnym. Zwyciężyło stanowisko pierwsze i władze naczelne polskiego wolnomularstwa powzięły decyzję o samorozwiązaniu organizacji, wyprzedzając tym dekretem prezydenta RP z 22 XI 1938 „o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich”⁷⁴.

U podstaw owych kapitulacyjnych decyzji obediencji rumuńskich, obu czechosłowackich i polskiej leżały nastroje przeważające w kołach liberalnych w całej Europie. W obliczu gwałtownej polaryzacji sił od połowy lat trzydziestych dotkliwie odczuwały one własne osamotnienie i w bliskiej przyszłości nie widziały dla siebie pomyślnej perspektywy. Nie były nią bowiem dla tych zwolenników kompromisu i umiarkowania ewentualne sukcesy frontów ludowych, co najwyżej akceptowano je jako mniejsze zło⁷⁵. Stąd wynikała niewiara we własne możliwości i niemal fatalistyczne przeświadczenie o nadchodzącym zwycięstwie sił wstecznych, ciemnych⁷⁶. Coraz większą rolę odgrywała w tych środowiskach — niezależnie od oficjalnych wypowiedzi i formalnych uchwał w sprawie obrony demokracji — już nie sprawa uchronienia godności ludzkiej w ogóle, lecz ocalenia inteligentkich sumień. To zaś godziło się z rezygnacją z walki, z tendencją do kompromisu z reakcją i faszyzmem jako sposobem przetrwania trudnego okresu⁷⁷. Przeświadczenie — znajdujące

⁷³ *Transactions of the Supreme Council 33^o of the Southern Jurisdiction of the USA. Session of 1939*, Washington 1939, s. 93.

⁷⁴ Hass, *Rozwój organizacyjny*, s. 112.

⁷⁵ Tak np. w obliczu rebelii gen. Franco w Hiszpanii pisał organ wolnomularzy niemieckich w Czechosłowacji: „Wir wissen, dass nur ein Regime der Mitte, eine auf Grund demokratischer Freiheit aufgebaute Verfassung, unseren Idealen dienen kann”. *Zum Bürgerkrieg in Spanien*, „Die drei Ringe” nr 12, 1936, s. 188.

⁷⁶ W orędziu w. mistrza wolnomularstwa polskiego z 25 XI 1937, zatem jeszcze przed aneksją Austrii przez Niemcy i przed Monachium, mowa była o „nienawiści, coraz szerszą falą zalewającej ostatnie wysepki W[olno-] M[ular]skie w miarę faszycyzacji świata”. Załącznik do Komunikatu 5/71 WLN z 16 XII 1937. AMSW, zesp. Kom. Gł. Pol. Państw. 130, k. 28. Reprezentantka lewego skrzydła liberalizmu polskiego zapisała 9 II 1936 w swoim dzienniku: „Wielka fala czarnej reakcji idzie na świat i czarna sotnia będzie rządzić światem. Wkrótce nie będzie możliwości pracować, może nawet żyć. Ziemię posiadają nie cisi, sprawiedliwi i czystego serca, ale krwawi, hałaśliwi despoci”. M. Dąbrowska, *Rozdroża*, „Polityka” nr 52, 1973, s. 11.

⁷⁷ Cyt. orędzie z 25 XI 1937 dochodziło do wniosku: „pozostaje tylko jedno: przetrwać. [...] To światło [idee wolnomularskiej] trzeba dziś osłonić pilnie, by nie zgasło i by od niego z czasem, gdy przemienie szaleństwo a człowiek zacznie się rządzić rozumem i cnotą, można było rozpalić ogniska wolności, braterstwa

do czasu potwierdzenie w faktach — iż wysoki autorytet ich miejsca w hierarchii społecznej ochroni członków tych środowisk od większych przykrości, umacniało owe tendencje. One też były przesłanką uchwał o samorozwiązaniu się organizacji wolnomularskich.

Jedyną jeszcze nadzieją na pomyślniejszy rozwój wydarzeń łączono z interwencją wolnomularza-prezydenta, Franklina D. Roosevelta, na rzecz utrzymania pokoju w Europie. Już 27 XII 1936 wspólne posłanie wysłało do niego w tej sprawie 16 obediencji kontynentu europejskiego, w tym wszystkie — prócz Bułgarii — z Europy Środkowo-Wschodniej. Obradujący w Paryżu, w szczytowej fazie kryzysu sudeckiego, konwent W. Wschodu Francji zwrócił się 24 IX 1938 do prezydenta USA z dramatycznym apelem o interwencję na rzecz „Prawa i Sprawiedliwości”, zaś 1 II 1939 W. Wschód i W. Łoża zwróciły się do niego, by swym autorytetem doprowadził do zwołania międzynarodowej konferencji pokojowej⁷⁸.

Z krytycznego dla innych obediencji tej części Europy r. 1938 wyszły obronną ręką jugosłowiańska i bułgarska. Wzmoczoną od 1933 r. ofensywę faszyzmu międzynarodowego i krajowego odczuły i one. Wtedy bowiem dopiero pojawiły się w Bułgarii i w Serbii ugrupowania polityczne głoszące walkę z ideami międzynarodowymi, liberalnymi, pacyfistycznymi i wolnomularstwem (Bułgarska Partia Narodowo-Socjalistyczna, powstała w 1932; serbski ruch „Zbor” — 1934). Dotąd neutralny wobec wolnomularstwa, serbski kościół prawosławny przyłączył się do tej kampanii⁷⁹. Nie wywarła ona jednak wpływu na postawę kół rządowych.

W Jugosławii jednym z 3 członków regencji ustanowionej po zabójstwie króla Aleksandra I był wieloletni wolnomularz Radenko Stanković. Jednak od połowy 1935 r. rząd Stojadinovića zręcznie i energicznie prowadził wzmoczony kurs autorytarny oraz politykę zbliżenia do Niemiec i Włoch, sytuacja wolnomularstwa zaś ulegała pogorszeniu. Mimo to łoże były czynne, odnotowywały nawet niewielkie postępy organizacyjne, jak założenie łoża w Lubljanie. Także wybuch II wojny światowej nie stał się przeszkodą dla ich działalności. Jednoznacznie potępiano w nich agresję niemiecką i przewidywano, że wojna wciągnie kraj w swoją orbitę. Toteż w pierwszej połowie 1940 r. w całej obediencji intensywnie zajmowano się przygotowaniem do działania w tej sytuacji; punktem wyjścia był przewidywany wojenny udział Jugosławii po stronie państw zachodnich, przy czym podkreślano całkowitą identyfikację z państwem. Zimą 1939/40 r. w sprawach tych wyjechał zastępca w. mistrza do Paryża i Londynu.

i „sprawiedliwości społecznej. Przetrwac może grupa nawet nieliczna ludzi, wzajemnie sobie ufających, bliskich naprawdę Braci”. AMSW, ut supra. O kapitulanczkich nastrojach kół liberalnych i wolnomularskich Europy Zach. ob. P. Starzyński, *Trzy lata z Beckiem*, Londyn 1972, s. 217 n. 220; D. Ibarruri, *Jedyna droga*, Warszawa 1966, s. 405, 407, 435.

⁷⁸ Tekst posłania z 1936 r. — „Bulletin de l'Association Maçonnique Internationale” nr 60, 1937, s. 364 n.; telegram z 1938 r. — ib. nr 66, 1938, s. 131; apel lutowy 1939 r., BDIC (Nahterre), pièce 276 Rês. Do telegramu z 1938 r. przyłączyło się międzynarodowe kierownictwo obrządku „Droit Humain”. *Decisions du Sup. Cens.*, „Bulletin de la Franc-Maçon: Mixte” nr 2—3, 1938, s. 1.

⁷⁹ *Bulgarien*, „Wiener Freimaurer-Zeitung” nr 9/12, 1933, s. 107; D. Militchewitch, *De l'activité de la Grande Loge Yougoslavia*, „Bulletin de la Grande Loge de France” 1935, s. 469.

Ta orientacja międzynarodowa nie odpowiadała polityce rządu koalicyjnego (Dragiša Cvetković — Vladko Maček). Hitlerowski nacisk i fala nagonki antywolnomularskiej również robiły swoje. W połowie 1940 r. wezwał więc rząd W. Loże, by sama się rozwiązała, grożąc w przeciwnym przypadku przymusową likwidacją. Presję w tym kierunku wywrzeć miała przeprowadzona w lipcu przez policję rewizja w budynku W. Łoży i łóż belgradzkich. Prezydent policji belgradzkiej Drinčić przekazał zabrane dokumenty premierowi Cvetkovićowi. Tuż potem na jego polecenie proniemiecki publicysta związany z kołami rządowymi, Danilo Gregorić, rozpoczął antymasońską kampanię na łamach prorządowego dziennika stołecznego „Vreme”. W tej sytuacji kierownictwo obediencji powzięło 1 sierpnia uchwałę rozwiązującą łoże; w okólniku podającym im to do wiadomości zaznaczyło, iż do decyzji tej „zmuszone było pod naciskiem”, którego bliżej nie określiło⁸⁰.

Dotychczasowa ścisła więź w Bułgarii między elitą polityczną i wolnomularstwem po 1933 r. utrzymała się w pełni. Do łóż należeli nie tylko politycy ze zwalczających się historycznych ugrupowań o rodowodzie liberalnym, lecz też przywódcy nowo powstałych nacjonalistyczno-faszystujących — Związku Bojowników o Postęp w Bułgarii (Assen Kantardżijev, Petr Gabrowsky) i Ruchu Narodowo-Społecznego (A. Cankov). Toteż w owym kręgu nie atakowano przeciwnika zarzutem powiązań wolnomularskich. Dzięki temu mogło dojść do sytuacji, iż do łóż należało trzech członków obalonego przez przewrót wojskowy 19 V 1934 koalicyjnego gabinetu Nikoły Mušanova (19 X 1931 — 19 V 1934), zaś w utworzonym przez uczestników tego przewrotu rządzie „ponadpartyjnym” z 8 ministrów 7 należało do łóż, w tym premier Kimon Georgiev. Resort spraw wewnętrznych i zdrowia objął w. mistrz W. Łoży gen. Petr Midilev. Kiedy zaś w 8 miesięcy później zamach stanu oficerów-monarchistów odsunął ten rząd od władzy (21 I 1935), nowo powołanym premierem został również wolnomularz, gen. Petko Zlatev. Jakkolwiek po przewrocie majowym rozwiązano parlament, partie polityczne i związki zawodowe, wolnomularstwo zagraniczne przychylnie się ustosunkowało do samego przewrotu. Prawdopodobnie zadecydowało o tym to, że — wbrew pierwszemu wrażeniu — przewrót nie okazał się sukcesem międzynarodowego faszystwu, bowiem zamachowcy orientowali się w dziedzinie polityki zagranicznej na Francję i ścisłą współpracę z Jugosławią⁸¹.

Tego rodzaju układy personalne, znana przychylność króla do wolnomularstwa, wreszcie dalsze istnienie po obu przewrotach opozycji burżuazyjnej, chociaż pozbawionej formalnych struktur partyjnych, wszystko to nadawało krajowi polor liberalny. Dlatego też w niektórych międzynarodowych kołach wolnomularskich w działaniach przeciw reżimom dyktatorskim w Europie brano Bułgarię pod uwagę. Posunięciem organizacyjnym w tym zakresie było — bądź przynajmniej za takie uchodziło — powołanie do życia w Sofii w grudniu 1936 r. Rady Najwyższej

⁸⁰ *Yougoslavia* „The New Age Magazine” nr 12 1934, s. 709; Gregorić, o.c. s. 72 nn.; J. Palatinus, *Szabadkömuvesek Magyarországon*, Budapest 1944, s. 341 nn.; M. Pavlovitsch, *Freimaurerei in Jugoslawien*, „Die Bruderschaft”, nr 3, 1971 s. 60; D. Tomić, *Les responsables de la guerre 1939—1945*, Paris 1946, s. 19 nn. G. Vinatrel (*Communisme et Franc-Maçonnerie*, Paris 1961, s. 71) mylnie podaje 26 VI 1940 jako datę samorozwiązania.

⁸¹ Kazasov, o.c. s. 478; tegoż, *Faşizmet i bëlgarskite partii*, „Istoričeski Pregled” 1968, kn. 5, s. 98; L. B. Walew, *Bolgarskij narod w borbie protiv faşizma*, Moskwa 1964, s. 93 nn; *Ausland*, „Alpina” nr 12, 1934, s. 188.

33 stopnia Bułgarii (kierownicza instancja wolnomularstwa wyższych, ponad trzeci, stopni wtajemniczenia w obrządku szkockim). Szersze znaczenie tego faktu z życia organizacyjnego wyjaśniał przekaz wolnomularski z drugiej strony Atlantyku: „the very idea of establishing a new Masonic body in the same section of the world where others have suppressed the organisation will have an encouraging effect [...] over the balance of Europe”⁸².

W ciągu drugiej połowy lat trzydziestych nie tylko nadal czynne były loże, zaś wolnomularze piastowali teki ministerskie w kolejnych rządach, lecz niektóre środowiska zdobywały się nawet na publiczne wystąpienia przeciw prądom reakcyjnym. Tego rodzaju aktem było opublikowanie w 1937 r. w Sofii książki *Bélgarskata obščestvenost za rasizma i anti-semitizma*, w której 57 bułgarskich intelektualistów i działaczy społecznych wypowiedziało się przeciw rasizmowi i prześladowaniom Żydów. Byli wśród nich wolnomularze, m.in. były premier i aktualny przywódca wspomnianej organizacji pravicowej A. Cankov. II wojna światowa dała się niebawem odczuć i tu. W czerwcu 1940 r. pod naciskiem wolnomularzy zaangażowanych w opozycyjnych ugrupowaniach faszystujących, rozwiązała się obediencja bułgarska, mimo że rząd, w którym zasiadali 3 wolnomularze (premier Filov, P. Gabrovsky, I. Geranow), nie sprzeciwiał się dalszemu jej istnieniu. Kapitulacja środowisk niegdyś liberalnych, wytłumaczalna sytuacją międzynarodową, nie ograniczała się do tego. Tenże rząd Filova wniósł 6 XI 1940 pod obrady parlamentu wyraźnie faszystowską ustawę o „obronie narodu”; wśród głosujących za nią znaleźli się deputowani z przeszłością wolnomularską. Zbliżenie fińsko-niemieckie doprowadziło z kolei do rozwiązania wolnomularstwa w Finlandii⁸³.

W ten sposób znikły z powierzchni wszystkie organizacje wolnomularskie w Europie Środkowo-Wschodniej. Bezpośrednimi lub pośrednimi sprawcami tego były za każdym razem reżimy autorytarne, które nie chciały bądź nie mogły tolerować owego dziecka myśli wczesnego Oświecenia i brata liberalizmu. Najczęściej odbywało się to w klimacie na wpół dobrowolnej kapitulacji politycznej środowisk liberalnych, poprzednio z tymi rządami kolaborujących. Rachuby, jakimi się kapitulujący kierowali, sprawdziły się w jednym punkcie — nigdzie nie doszło do represji za dawną przynależność lożową. Rok 1940 był świadkiem likwidacji obediencji również w kilku państwach Europy Zachodniej (Francja, Norwegia, Holandia, Belgia). Tam jednak poprzedziła ją okupacja kraju przez Niemcy hitlerowskie. Dopóki do niej doszło, siły liberalne okazały się na tyle wpływowe, że potrafiły skutecznie przeciwstawić się tego rodzaju żądaniom prawicy. Różnica ta raz jeszcze uwidacznia słabość i nieodporność liberalizmu w Europie Środkowo-Wschodniej oraz wąskość jego zaplecza społecznego.

⁸² *Proceedings of the Grand Lodge of Kentucky. F. & A. M. held at Louisville, Kentucky October 19, 20 and 21, 1937* [Louisville 1937], s. 128.

⁸³ Kazasov, *Vidjano*, s. 613 n.; Vinatrel, o.c. s. 176; V. Matev, *La Franc-Maçonnerie en Bulgarie*, „Les Lettres M.” nr 9, 1953, s. 23. W przeciwieństwie do Vinatrela i Mateva podaje Ehlers (*Freimaurer arbeiten für Roosevelt*, Berlin 1943, s. 28) r. 1942 jako datę rozwiązania łóż w Bułgarii. Biorąc pod uwagę nieścisłości innych danych tego autora, informacji tej nie można uznać za wiarygodną. *Dictionnaire universell de la Franc-Maçonnerie*, Paris 1974, s. 494.

ON THE HISTORY OF FREEMASONRY IN CENTRAL AND EASTERN EUROPE
IN THE INTERWAR PERIOD

(Liberalism in the face of fascism and authoritarian regimes)

The author discusses the question of the political role of freemasonry in the countries of Central and Eastern Europe in the period between the two World Wars and of those unformal freemason groups which constituted a part of the local political elite. Attention is drawn to the social and ideological sources of their political behaviour, going on the assumption that these milieus were at this time the chief exponents of the world outlook and political action, not of course abstract liberalism, but of those features which it gradually assumed here.

In the first post-Napoleonic decades when the world outlook of continental liberalism derived from the creed of the Enlightenment was being born, the majority of the local freemasonry movement was impermeated by this liberalism (the lodges in Prussia and Scandinavia were an exception in this respect). This was conditioned by their common social basis, resting in the bourgeoisie and the most prosperous petty bourgeois spheres.

It is this type of freemasonry which was encountered by the political emigrees and students who arrived in Western Europe and especially in France from Central and Eastern Europe (including the Balkans) in the nineteenth century. If everything they saw here was for them "European" and worthy of being transplanted to their countries, retarded in economic and social development, then the lodges seemed to be the coronation of this modern order.

Thus when some of the countries of this geographical sphere achieved their independence and others gained a certain scope of political freedoms, liberal parties and freemason lodges arose. At times the same people were the creators of both organisations. A social structure differing from that of Western Europe gave rise to the fact that the young freemason movement in this area grouped primarily members of the free professions, state officials and independent intellectuals, i.e. representatives of the intelligentsia, a social stratum specific to these countries. Some young conservatives also found themselves in the lodges alongside of the intelligentsia, liberals and radicals. The conservatives modeling themselves on the English Tories were reform minded and to a certain extent possessed of liberal views; they were thus spiritually akin to their liberal colleagues and this constituted a platform for the cooperation of both groups. The social structure and the intellectual level of society and its consciousness caused freemasonry here to be particularly elitist and much less numerous than in the developed capitalist countries, deprived of the bourgeois element but at the same time clearly political in nature.

After the end of the First World War the freemasonry of Western Europe had to take a stand in face of new mass antiliberal movements: communism and its social and ideological opposite fascism. In accord with the liberal tradition their stand was generally negative towards all types of dictatorship regardless of their social content and thus the freemasons continued to support political groups based on a liberal world outlook. On the other hand in Central and Eastern Europe these groups proved now to be unable to play an independent political role, since working class and peasant parties had become a real power and possessed their own political elites. The liberal parties were losing their position in the parliaments and undergoing a decline. This gave rise among the intelligentsia to a distaste for the post war democratized parliamentary mechanism which due to its immaturity showed many shortcomings, even faults and at times led as well to various abuses.

The freemasonry movement in these countries in the years 1918—1923 had developed considerably and expanded its organisational structure. In addition in

the so-called succession states which were then politically inclined towards the Entente and above all towards France, freemasonry became in a way fashionable. Thus numerous politicians and military joined it. The existing political situation caused the lodges to participate in political life as representatives of the interests and attitudes of the intelligentsia, as the heir to the declining liberal groups. It is this which led the freemason organisations to take part in certain antiparliamentary campaigns under the slogan of a cleansing of public life, the struggle against abuses etc. and subsequently to engage in — indirectly or even directly — in antiparliamentarian coups in Bulgaria (1923), in Poland (1926) and in Yugoslavia (1929), and later to collaborate with the authoritarian governments which arose here.

The authoritarian system on the whole appealed to the lodge members. They had become convinced that in the conditions of the normal functioning of the parliamentary system they would be unable to put into effect their political views. In the new system on the other hand it was sufficient to exert pressure, precisely by means of the lodges, on the top elements of the state apparatus in order to obtain a lasting influence on the state and its policies. Initially every day practice seemed to confirm this line of reasoning. Especially after Hitler's victory in Germany (1933) the local freemason organizations were convinced that thanks to compromises with the authoritarian regimes they would be able to preserve remnants of liberalism in public life and simultaneously strengthen resistance against the Fascist movements. Such was the reasoning of the Austrian and Roumanian lodges. It was a different situation in Czechoslovakia which made it possible for the freemasons there to come out decidedly in defence of bourgeois democracy and to support the policies of Masaryk and Beneš („skupina Hradu”).

The authoritarian regimes however gradually absorbed even more elements of fascist ideology including a distaste for freemasonry. Thus the ultimate result of the freemason policy of compromise with the authoritarian regimes were the decisions taken by the various unions of lodges (obediences) in Roumania (1937), in Poland (1938), in Yugoslavia (1940) and in Bulgaria (1940) to dissolve themselves. It was only in Austria that the Nazis liquidated the Great Lodge of Vienna. The Czechoslovak obediences (Czech and German) also dissolved themselves in 1938, immediately after Munich, in the name of the preservation of national unity, in effect also in order to compromise. In this way the compromises with the right undertaken by liberals led to the decline of its ideological representatives. The differences in the strength and attitude of liberalism of Western Europe and Central and Eastern Europe can be grasped by reflecting on the circumstances that in the West while the lodges were strongly attacked by the rightwing, including the fascists during the 1930's they nonetheless were able to maintain themselves up to the moment of the occupation of their countries by Nazi imperialism. Their fall was thus the consequence not of the pressure of forces of their own society as in the case of the other part of Europe, but of the results of the aggression of an external enemy.